

Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika

ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-00

Express Kujawski

Redaktor w sprawach piśmian przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odbiorem do domu i zamieszko. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, emerytowanych, polejki i robotników zł. 2,—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 zpałt., droższe 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Jan Zaglarski

Dzień „szarego człowieka”

Poznań, 16. 12.

Mieszka z rodziną w jednej izbie, — szczęśliwy, gdy ma dwie, — a poniektórzy mieszka kątem lub gnieździ się w norze niby jaskiniowiec; nie ma światła elektrycznego ani gazu, a jeśli ma, to korzysta z niego jaknajrzadziej, bo za drogą dla kieszeni biedaka; niejedyn wracając z pracy lub z daremnej za nią gonytwy do domu, jeśli nie umie skakać jak Hoffman, brnie po kostki w błocie niezabrukowanej lub wyboistej ulicy swego przedmieścia; jego dzieci z braku ochronek i dziecińców wychowują się na ulicy, a jeśli chodzą do szkoły duszą się w zbyt ciasnych jej murach; jego najczęściej jedyną kulturalną strawą i rozrywką jest gazeta, rzadko książka, nie wielu stać na radio, a dźwięki i cuda teatrów przeważnie zna tylko z opisu. I tyle innych ma niezaspokojonych potrzeb.

Kto?
„Szary obywatel”. Ten bezdomny i bezrobotny, ten skazany na opiekę społeczną, i ten, który mając pracę, zarabia tak mało, że najprymitywniejszych swych potrzeb zaspokoić nie może. A który również pragnie i ma prawo korzystać z dobrodziejstw techniki i kultury. Ale mało kto troszczył się o to. W szary dzień mało kto myślał o „szarym człowieku”. Prosił on, wołał i nawet groził — nadaremnie.

Aż pewnego dnia rozpisano wybory do Rady Miejskiej — i oto okazało się, że szary człowiek ma wielu, bardzo wielu serdecznych przyjaciół i opiekunów. Nawet ten, którego odganiała od furty willi tabliczka z napisem: „Zabrakom wstęp wzbroniony”, nawet ten nagle ujrzał liczne ręce do niego wyciągnięte podające mu... odezwy wyborcze. Strawa to mało pożywna, ale nie samym chlebem człowiek żyje. Przyjacielskie słowo pana z willi, jakże rzadko słyszany tytuł „obywatelu”, i szcudra obietnica także coś warte: potrzeb wprowadzić nie zaspokoją, ale krzepią ducha, a duch krzepi ciało.

Z tego zapewne założenia wychodząc tak zwane Stronnictwo Narodowe nie szczędzi obietnic „szaremu” wyborcy. Korzystającym z opieki społecznej obiecuje rozbudowę tej opieki; ludności ubogiej — pomoc; bezrobotnym — godziwą (!) pracę, a nawet ułatwienia w tworzeniu własnych warsztatów pracy; bezdomnym — tanie i higieniczne mieszkania; rodzinom robotniczym — opiekę nad nimi, żłóbki, ochronki, dziecińce i przedszkola dla ich dzieci; mieszkańcom zaniedbanych przedmieść — ich uporządkowanie; masom — łatwiejszy dostęp do instytucji kulturalnych; rzemiosłu i kupiectwu — obniżenie podatków — każdemu to, czego pragnie. Bo cóż kosztuje obietnica?...

Nie twierdzą, że S. N. czyni obietnice niemożliwe do zrealizowania. Oczywiście pomijam jego „postulaty” polityczne, które mógłby zrealizować tylko parlament, a nie samorząd, którego zadania i możliwości są ograniczone przez wszystkich obowiązujące prawo. Ale niewątpliwie samorząd miasta Poznania może rozbudować swoją opiekę społeczną, może i przyczynić się wydatnie do likwidacji bezrobocia, może i uporządkować zaniedbane przedmie-

cia i w znacznej mierze zaspokoić głód mieszkaniowy, może umożliwić uboższej ludności korzystanie z urządzeń miejskich np. gazowni, może też wydatnie przyczynić się do upowszechnienia kultury narodowej. Pod jednym wszakże warunkiem: że będzie rządzone przez ludzi, którzy będą chcieli i mogli realizować ten program. A obawiamy się, że endecka większość nie będzie ani chciała, ani mogła realizować go.

Przeglądając listy kandydatów S. N. widzimy nazwiska szeregu osób, które wiele lat zasiadały w Radzie Miejskiej. Dlaczego nie postarały się o „gospodarkę oszczędną i celową, by tym szerzej rozbudować można było opiekę społeczną i pomoc dla ludności ubogiej oraz uporządkować zaniedbane przedmieścia”? Dlaczego nie „dołożyły wszelkich starań, by szerokim masom dać godziwą (!) pracę, nie jałmużnę”? Dlaczego nie „prowadziły polityki budowlanej w kierunku budowy mieszkań-

robotniczych tanich a higienicznych”? Dlaczego, natomiast, pozwoliły na obciążenie miasta wielu milionami długów, na budowę kosztownych a niepotrzebnych gmachów, na zamrożenie wielkich sum w budownictwie luksusowym, na uprzywilejowanie dzielnic ludzi zamożnych kosztem dzielnic pracowniczych? Dlaczego pozwoliły na marnowanie grosza na zbędne wydatki a gdy „wybuch” kryzys na oszczędności kosztem pracowników?

Czy Stronnictwo Narodowe mogło nie pozwolić na to? Czy mogło realizować to, co teraz obiecuje? — Mogło. Bowiem przez wszystkie te lata miało większość w Radzie Miejskiej i w Magistracie. Bowiem ono o rządziło na Ratuszu przez lat kilkanaście.

Albo może w przyszłości będzie rządzić lepiej? Może tym razem dotrzyma swych obietnic?

W ostatnich latach przeprowadzono daleko — w odniesieniu do wynagro-

dzeń pracowniczych nawet za daleko posunięte oszczędności. Mimo to podzielam opinię niektórych byłych radnych, że przez szarmonizowanie działalności wydziałów i przedsiębiorstw miejskich, przez dalsze usprawnienie administracji i redukcję niektórych wydatków — możnaby zaoszczędzić poważną sumę. Ale część tej sumy powinna być zużyta na potaniecie gazu, wody i prądu, zaś reszta starczyłaby zaledwie na jakie takie ulepszenie opieki społecznej. O „zaoszczędzeniu” sum potrzebnych na uporządkowanie przedmieść i w ogóle na konieczne inwestycje, na budowę tanich mieszkań i zatrudnienie choćby części bezrobotnych — nie można nawet marzyć. To też choć słyszeliśmy wiele demagogicznych obietnic w czasie kampanii przedwyborczej, to jednak nie słyszeliśmy, by ktoś obiecywał dokonać tego cudu.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Exposé ministra Bonneta

Francja nie odda ani piędzi swego imperium

O Paryż, 16. 12.

Cały dzień wczorajszy upłynął na niezwykle ożywionej pracy w komisjach. Zśród posiedzeń 5-ciu komisji, największe znaczenie miała sesja komisji spraw zagranicznych, która zebrała się po południu pod przewodnictwem swego prezesa, deputowanego Mistlera, celem wysłuchania exposé min. Bonneta.

Min. Bonnet bardzo obszernie wyłożył i skomentował całokształt aktualnych zagadnień międzynarodowych, interesujących Francję. Na samym wstępie podkreślił przy tym niezwykle serdeczność stosunków z Anglią, tak silnie uwypukloną we wczorajszej uwadze prem. Chamberlaina o „identyczności interesów”, a uzupełnionej jeszcze nowymi wyjaśnieniami, złożonymi w Izbie gmin na temat Tunisu.

W świetle tych faktów wszelką rację bytu tracą komentarze prasy włoskiej, która przedwcześnie ucieszyła się z negatywnej odpowiedzi prem. Chamberlaina na pytanie, czy istnieją układy, zobowiązujące Anglię do pośpieszenia z pomocą Francji w wypadku zagrożenia jej przez Włochy.

Min. Bonnet w słowach wielce stanowczych i ze szczególnym naciskiem oświadczył też komisji, iż rząd francuski wyłącza całkowicie jakąkolwiek myśl odstąpienia najmniejszych choćby odcinków posiad-

ci swego imperium.

Zresztą Francja nie spotkała się dotąd z żadnymi roszczeniami włoskimi, które byłyby ujęte w formę dyplomatyczną, a przeciwnie: amb. François Poncet otrzymał od hr. Ciano oświadczenie, że rząd włoski nie bierze na siebie odpowiedzialności za żądania rewindykacyjne, wyrażone w toku

demonstracji ulicznej.

Członkowie komisji zadawali następnie ministrowi liczne pytania.

Ponadto obradował też trzy komisje resortowe obrony narodowej: armii, marynarki i lotnictwa, które wysłuchały sprawozdań odpowiednich ministrów, na temat aktualnego stanu przygotowań obronnych.



Min. Bonnet.

Zmiany w rządzie angielskim zapowiada prasa londyńska

Londyn, 16. 12. (ATE).

Nową rekonstrukcję gabinetu angielskiego zapowiada na początek przyszłego roku dzisiejszy liberalny „Staar”. Rekonstrukcja ta objąć ma w pierwszym rządzie stanowisko lorda kanclerza Maughama, ministra obrony narodowej sir Thomasa Inskipa oraz ministra rolnictwa Morrissona.

Podczas gdy, zdaniem „Staar”, ustąpienie lorda Maughama nastąpić ma na jego własne żądanie, na zmianę na stanowisku ministra rolnictwa premier Chamberlain zdecydować się miał pod wpływem stale wzrastającej opozycji przeciwko obecnemu

ministrowi tego resortu Morrissonowi. Co się tyczy resortu ministra obrony narodowej, to stanowisko to ma być wogóle skasowane, gdyż złożony z czołowych przemysłowców doradczy komitet rządowy w wystarczającej mierze gwarantuje należyte współdziałanie wszystkich sił pracujących dla obrony kraju.

Wreszcie „Staar” twierdzi, że przewidziane jest ustąpienie z gabinetu lorda Wintertona, który obecnie współpracuje z sir John Andersenem, odpowiedzialnym kierownikiem resortu obrony cywilnej.

Walka z kościołem w Niemczech

Niesłyszany projekt ustawy antykościelnej

X Londyn, 16. 12.

Korespondenci angielscy z Berlina nadsyłają niepokojące informacje o zamierzonym w Niemczech nowym ustawodawstwie, zwróconym przeciwko Kościołowi katolickiemu, które minister dla spraw Kościoła Kerl przedstawi Reichstagowi w nie-

dalekiej przyszłości.

Projekt rządowy przewiduje: 1) anulowanie konkordatu z r. 1933, 2) zakaz propagandy religijnej w Niemczech, przy czym do propagandy zaliczone będą procesje i pielgrzymki, 3) zakaz bezpośredniego komunikowania się episkopatu niemieckiego z Watykanem (cała korespondencja będzie musiała iść za pośrednictwem urzędów niemieckich), 4) zakaz dla zakonów zajmowania się szkołami i szpitalami, 5) zakaz zbierania ofiar na rzecz Kościoła, 6) zakaz chrztu dla żydów.

Wprowadzenie tego rodzaju ustawodawstwa oznaczałoby całkowite wyeliminowanie Kościoła z życia narodowego.

**Choć endecja mydli oczy,
Poznań jednak się ZJEDNOCZY!**

Łamią umowę z Polską

Brutalny atak na polską szkołę

Gdańsk, 16. 12.

Fala antypolskich przesładowań w Gdańsku wzrosła niepomiernie. Rozpoczęło się od konfiskacji prasy polskiej. Policja gdańska konfiskuje pisma polskie tylko za to, że przedstawiają przebieg niesamowitych wydarzeń w Gdańsku. Oczywiście nie winą prasy polskiej jest to, że każda notatka o Gdańsku odsłania prawdziwe oblicze władz gdańskich oraz rzuca jaskrawe światło na szarą rzeczywistość gdańską.

Sprawa aresztowań nauczyciela Zygmunta Kurka i kierowniczkich ochronki Marii Łaskawcówny, polskich obywateli, została już załatwiona. Zostali oni na skutek interwencji czynników polskich zwolnieni. W więzieniu jednakże znajduje się nadal Szulcowa oraz 10-ro jej dzieci.

Osoby stojące blisko czynników narodo-socjalistycznych zapewniają jednak, że wywieziono ją wraz z dziećmi do Prus Wschodnich.

Zastanawiający jednakże jest fakt milczenia władz gdańskich w tej sprawie mimo interwencji polskich czynników międzynarodowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że zamknięcie w więzieniu matki oraz jej dzieci w Gdańsku wywołało oburzenie wszystkich Polaków. Okazuje się, że władze gdańskie nie tylko w ten sposób usiłują walczyć z polskością, ale na szkołę polską w Wielkich Trąbkach przypuściły koncentracyjny atak.

W pierwszym rządzie w Wielkich Trąbkach wszczęto akcję za przemeldowaniem dzieci ze szkoły polskiej do niemieckiej. Ponieważ nie dało to oczekiwanych rezultatów, miejscowi narodowi-socialiści twierdzą, że szkoła Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Wielkich Trąbkach na mocy zarządzenia Senatu zostanie zamknięta. Narodowi-socialiści są tak pewni wygranej, że już rozpoczęli przygotowania w szkole niemieckiej w Wielkich Trąbkach, by pomieścić tam dzieci polskie.

Atak na szkolnictwo polskie nie kończy się na tym. Mamy do zanotowania dalszy bezprawny fakt wydania przez Senat Wolnego Miasta Gdańska zarządzenia zamknięcia trzy polskie szkoły dokształcające. Otóż Senat W. M. Gdańska wezwał Macierz Szkolną do zamknięcia szkół dokształcających w Wielkich Trąbkach, Elganowie i Piekule. Żądanie zamknięcia Senatu motywuje nieprawnym istnieniem szkół dokształcających w tych miejscowościach. Na uwagę zasługuje fakt, że Senat nie zaczepił prawnie istnienie szkół dokształcających na terenie samego miasta Gdańska.

Łącznie z pismem Senatu rozpoczęła się w tych miejscowościach akcja policyjna. Żandarmi pojawili się u nauczycieli w Elganowie i Piekule, wzywając tych nauczycieli do zamknięcia szkół dokształcających.

Min. Franck w Warszawie

Warszawa, 16. 12. (PAT)

Wczoraj o godz. 16.50 przybył do Warszawy minister sprawiedliwości Rzeszy dr H. Franck. Przybyła również grupa niemiecka porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego z prezydentem Sądu Rzeszy w Lipsku Bumkem na czele.

Wraz z osobami, towarzyszącymi min. Franckowi w jego podróży do Warszawy, przybył dr Lasch, dyrektor prawa niemieckiego.

Wynik wyborów w Kłajpedzie

Kowno, 16. 12. (PAT)

Według nieoficjalnych obliczeń w niedzielnych wyborach do sejmiku kłajpedzkiego Niemcy uzyskali 87,1 proc., Litwini zaś 12,3 proc. głosów. W sejmiku Niemcy mają otrzymać 25 mandatów, Litwini 4.

Proces zamachowców rumuńskich

Czerniowce, 16. 12. (PAT)

Proces przeciwko zamachowcom na prezesą trybunału wojskowego w Czerniowcach płk. Cristescu odbędzie się w Czerniowcach dnia 17 bm. przed senatem karnym. Tego samego dnia odbędzie się przed trybunałem wojskowym w Czerniowcach proces tajnej organizacji politycznej uczelniczej gimnazjum pod nazwą „Bractwo Krzyża”.

W sprawie tej między polskimi czynnikami a Senatem Wolnego Miasta przeprowadza się rozmowy, które niewątpliwie doprowadzą do cofnięcia nieprawego zarządzenia.

Szkoły dokształcające, których zamknięcia domaga się Senat W. M. Gdańska zostały utworzone i istniały od dłuższego czasu na podstawie artykułu 10 umowy z 1933 roku o szkolnictwie polsko-gdańskim.

Zarządzenie Senatu w świetle prawnym okazuje się złamaniem umowy mającej normować stosunki szkolne Polaków w Gdańsku.

Oczywiście nie będzie to przeszkadzało prezydentowi Senatu Greiserowi, aby odważył się znowu na deklamację w czasie najbliższego posiedzenia Volkstagu o lojalnej i zgodnej współpracy gdańsko-polskiej. (S)

Pochwała polityki polskiej w prasie francuskiej

Paryż, 16. 12. (PAT)

Znany publicysta de Brunon, zamieszczając na łamach dziennika „L'Informatio n” obszerny artykuł, analizujący wczorajsze przemówienie premiera Chamberlaina przytacza, jako najbardziej klasyczny przykład polityki realistycznej, zalecaniej przez premiera Anglii, politykę zagraniczną Polski.

Wyniki, uzyskane dotychczas przez Polskę są — zdaniem autora artykułu — najbardziej uderzającym przykładem słuszności tej polityki. Byłoby błędem sądzić, że

Polska zmieniła swą politykę, Polska bowiem w swoim postępowaniu liczy się tylko z własną sytuacją i z faktami. Położona między dwoma sąsiadami, obserwuje jednego i drugiego z całą jasnością wejrzenia i nie zwracając uwagi na ich ustroje wewnętrzne, stara się żyć w dobrym porozumieniu sąsiedzkim z jednym i drugim.

Polska stanowi w Europie dzisiejszej najlepszy przykład skutecznego zastosowania zasady pokoju p. Chamberlaina i jest dowodem, że te zasady są dobre.

Otwarcie dorocznego zebrania

polsko niemieckiego porozumienia prawniczego

Warszawa, 16. 12. (PAT)

Dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Staszica odbyło się uroczyste otwarcie dorocznego zebrania grupy polskiej i niemieckiej porozumienia prawniczego polsko-niemieckiego. Ze strony polskiej obecni byli m. in. marsz. Makowski, minister sprawiedliwości Grabowski, przedstawiciele sądownictwa itp.

Ze strony niemieckiej wzięli udział goście niemieccy z min. Franckiem na czele.

Po przemówieniach powitałych wygłosili referaty prof. dr. Zoll ze strony polskiej oraz dr. Colbe ze strony niemieckiej.

Wieczorem grupa polska podejmowała gości niemieckich kolacją w lokalach klubu urzędników państwowych służby zagranicznej.

Posiedzenie Rady Ministrów

Rozpatrzone szereg nowych projektów ustaw

Warszawa, 16. 12. (PAT)

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła m. in.: projekt ustawy o pożyczkach premiiowanych. Projekt wprowadza jednolity przepis prawny w całym państwie. W dziedzinie obrotu pożyczkami prem. projekt wysuwa, jako naczelną zasadę przywilej państwa do wyłącznego emitowania pożyczek premiiowanych oraz stwarza podstawy do unormowania sprzedaży pożyczek premiiowych na raty.

Dalej Rada Min. przyjęła kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ulgach podatkowych dla akcji Banku Polskiego, który przewiduje, że akcje Banku Polskiego oraz wypłacana od nich dywidenda oraz subdywidenda są

wolne od podatku i innych danin publicznych państwowych i samorządowych.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o prawie probierczym, który wprowadza jednolite przepisy prawne w całym państwie w zakresie probierstwa, oparte na zasadzie obowiązkowego urzędowego cechowania wyrobów z metali szlachetnych i kontroli probierczej, broniąc tym samym w sposób dostateczny przemysł złotniczy.

Rada Ministrów przyjęła poza tym projekt ustawy o tytule inżyniera. Projekt ten, wniesiony przez rząd do sejmiku podczas poprzedniej kadencji, będzie obecnie wniesiony ponownie, przy czym w nowym projekcie uwzględniono zmiany, wprowadzone przez komisję oświatową poprzedniego sejmiku.

O zawieszenie broni w Hiszpanii

Pesymizm republikański

Paryż, 16. 12. (ATE)

„Jour” donosi z granicy francusko-hiszpańskiej, że w kołach wojskowych w Barcelonie panuje wielkie przygnębienie. Przewódca socjalistów Basteiro oświadczył na zapytanie prezydenta Azany, że nie wierzy w zwycięstwo Hiszpanii republikańskiej. Zaproponował on prezydentowi utworzenie unii narodowej, która by nawiązała kontakt z rządem Hiszpanii narodowej, celem zawarcia zawieszenia broni.

Generałowie Miaja i Basado, którzy kierują obroną Madrytu mieli przedstawić premierowi Negrinowi bardzo ponury obraz położenia Madrytu na początku nadchodzącej zimy. Żywność znajduje się w mieście w skąpych tylko ilościach, opału brakuje kompletnie.

Wreszcie pomiędzy generałami Pinuela i Henandezem wybuchła kłótnia w kwestii dowództwa nad armią madrycką.

Zasiłki dla bezrobotnych uczestników kampanii zaolziańskiej

Warszawa, 16. 12. (PAT)

Zasiłki ustawowe z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia otrzymują tylko ci bezrobotni robotnicy, którzy w ciągu ostatniego roku pracowali conajmniej okres 26 tygodni. W roku bieżącym wielu robotników oderwanych zostało od warsztatów pracy i znalazło się w szeregach armii i oddziałów Obrony Narodowej, w związku z zajmowaniem odzyskanej, przestarzej piastowskiej ziemi, Śląska Zaolziańskiego.

W związku z tym robotnicy ci stracili okres pracy, niezbędny do uzyskania praw do zasiłków. Celem przyścia z pomocą tym bezrobotnym minister opieki społecznej zarządził, aby okres, spędzony w oddziałach wojskowych i oddziałach Obrony Narodowej zaliczyć im do okresu pracy.

Właściwe zarządzenie w tej sprawie wydane zostało przed kilku dniami przez dyrektora Funduszu Pracy.

Dzień „szarego człowieka”

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Aby Poznań mógł rozbudować swoją opiekę społeczną, budować domy robotnicze i realizować taki program inwestycyjny, jaki realizować powinien — musi wyszukać nowe i to obfite źródła dochodu, lub musi uzyskać wydatną pomoc państwa.

Nowe źródła dochodu — konieczne także w wypadku zaciągnięcia pożyczki, o którą trudno, na odsetki — to nowe obciążenia, to nowe podatki i pełniejsze wykorzystanie obowiązujących. Kto się łudzi, że większość endecka składaająca się z przeważającą częścią z przedstawicieli sfer posiadających nałoży na te właśnie sfery nowe obciążenia? Przecież p. K. dał 200 a p. W. 500 zł na wybory nie po to, by ludzie wybrani przy pomocy tych pieniędzy nakładali na niego nowe ciężary, lecz po to, by mu tych ciężarów ujęli.

A więc możliwość pierwsza: wyszukanie nowych źródeł dochodów — przy większości endeckiej w Ratuszu odpada. Taką rzecz mogłaby przeprowadzić jedynie większość reprezentująca świat pracy.

Przy większości endeckiej również nie wchodzi w rachubę druga możliwość: wydatna pomoc rządu. Nie ulega wątpliwości, że Stronictwo Narodowe będzie nadal wykorzystywało swoją większość w Radzie Miejskiej do swych celów partyjno-politycznych, do — pożałuj! — „rozgrzewek” z rządem. Samo to zapowiada. Otóż rząd — to także tylko ludzie, a nawet nie wszyscy święci przedstawiali drugi policzek, a trzeba być prawie świętym, żeby za uderzenie kamieniem, lub, co gorsza, błotem, odplacać chlebem. Może nie było to w porządku, ale tak było: Poznań wraz z całą Wielkopolską płacił sobie i kosztu endeckiej zabawy w zasadniczą opozycję i niewątpliwie zapłacił drogę i w przyszłości za endeckie „rozgrzewki”, jeżeli i tym razem, zamiast rozsądku nakazującego pilnować swych interesów posłucha głosu obrzydliwej demagogii, nadużywającej nie tylko hasła i emblematów narodowych, ale i religijnych, posługującej się w akcji wyborczej nawet takimi świętościami, jak obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i Chrystusa Pana!

Poznań obecnie korzysta z pewnej, acz niedostatecznej pomocy rządu, na przykład na zatrudnienie bezrobotnych i budownictwo. Jeżeli i tej pomocy zabraknie... A ludności i bezrobotnych przybywa...

Poznań może uzyskać wydatniejszą pomoc, gdy będzie miał Radę Miejską nie jest parlamentem, iż w Radzie Miejskiej nie ma miejsca na „rozgrzewki” polityczne, iż zadania samorządu są natury gospodarczej, społecznej, kulturalnej, iż samorząd jest funkcją państwa i musi nie walczyć, lecz współpracować z władzą państwową, jakaby ona była.

Tego rozumienia nie ma w Stronictwie Narodowym ani w P. P. S. Natomiast te prawdy proste i jasne rozumie każdy rozumny robotnik i pracownik. Dlatego cały zorganizowany świat pracy — poza endecją „Prace” i związkami klasowymi — zjednoczył się w Narodowym Obozie Pracy Samorządowej. Dlatego wszyscy ludzie pracy, którzy pragną zmiany stosunków w Poznaniu na lepsze, będą głosować na listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

Bo czego może oczekiwać „szary człowiek” od tych, którzy przypomnieli sobie jego potrzeby dopiero... w okresie wyborczym? — Ci, którzy pamiętali o nich jeszcze, gdyż sami odczuwają te potrzeby, gdyż sami należą do wielkiej masy „szarych ludzi”, stworzyli listę nr. 3.

Przyszła niedziela — to dzień „szarego obywatela”. Tylko w tym dniu — raz na kilka lat — „szary człowiek” ma głos, i to głos decydujący. Jak postanowi — tak mu będzie: lepiej lub gorzej. Od niego to zależy, gdyż stanowiąc większość ludności Poznania Pracujących może uzyskać większość w Radzie Miejskiej.

Jan Zagierski.

CZY PALIŁŚ JUŻ PŁASKIE EXTRA?

Zezem

Historyczna rola dwóch żydów

Jak wiadomo, w całej Rzeszy Niemieckiej rozsiadano się koła Niemców, byłych mieszkańców Pomorza, Poznania, Śląska, zrzeszonych w tak zw. związkach mierno - ojczyznianych („hei matreue Vereine“). Członkowie tych kół rekrutowali się przeważnie z b. urzędników i optantów niemieckich, którzy po zawarciu pokoju opuścili dobrowolnie przechodzące pod panowanie polskie wschodnie prowincje niemieckie i udali się na zachód Niemiec. W chwili obecnej organizacje te na zachodzie Rzeszy mają już charakter wspominkowy, ograniczając się do organizowania od czasu do czasu odczytów, wieczorków itp. imprez.

Na jednym z takich zebrań b. „poznaniańskich” w Recklinghausen - Süd prezes jednego z miejscowych oddziałów Związku omówił bardzo szeroko sprawę „przejścia Poznańskiego pod panowanie polskie”, obarczając winę za dopuszczenie do tego rodzaju „zdrady interesów niemieczyzny” żydów Gerlacha i Hirscha, którzy „jako prawdziwi żydzi byli na tyle pozbawieni honoru, że przeschramowali na rzecz Polski prowincje poznańską”.

Wiadomość tę zamieszcza prasa niemiecka, dając w ten sposób dowód, że nie uważa nawet za potrzebne ukryć nurtujących jeszcze społeczeństwo niemieckie nastrojów rewizjonistycznych, wymierzonych w Polskę a szczególnie w ziemie polskie, na których Niemcy stanowią sztucznie wyprodukowany i sztucznie podtrzymywany wszelkimi środkami — naloł kolonizacyjny. Wypadek ten stanowi jeszcze jeden charakterystyczny przyczynek do stosunków polsko-niemieckich, szczególnie w ostatnim czasie.

Polski Monopol Tytoniowy w związku z Międzynarodowymi Zawodami Narciarskimi, które odbędą się w zimie w Zakopanem wypuścił na rynek, na okres zawodów nowe papierosy o charakterze reprezentacyjnym p. n.

« FIS »

Papierosy „FIS” (Federation Internationale du Ski), wyprodukowane z najszlachetniejszych tytoni wschodnich, o smaku zbliżonym do wyrobów zagranicznych pojawiają się na rynku w w dniu dzisiejszym i będą w sprzedaży jedynie do końca zawodów „FIS”

Wieś się wypowiedziała

Poznań, 16. 12.

(b. a.) Wynik wyborów w gromadach wiejskich z różnych okolic sygnalizowany, pozwala już na wysnucie pewnych wniosków, dowodzących nastawienia wsi polskiej w stosunku do samorządu terytorialnego.

Wybory gromadzkie obejmują około 40 tysięcy gromad i potrwać oczywiście czas dłuższy. Jednak już tam, gdzie się odbyły, wybory te mają swą wyraźną wymowę.

Ważny dla przykładu dwa środowiska wiejskie: jedno przylegające do wielkiego miasta fabrycznego, drugie mieszczące się w typowym okręgu rolniczym. Spójrzmy na wynik wyborów gromadzkich w powiecie łódzkim i w szeregu powiatów województwa lubelskiego.

Więc: w powiecie Łódzkim odbyły się wybory w 197 gromadach. Ale głosowano tylko w 30 gromadach. Bo w 167 gromadach była tylko jedna lista kandydacka, tak że obyło się bez głosowania i wyboru dokonano przez akklamację.

To samo zjawisko jednej wspólnej listy wystąpiło w Lubelskim. A więc w powie-

cie lubelskim na 229 gromad nie było potrzebne głosowanie w 186 gromadach, w powiecie janowskim na 211 gromad zgłoszono w 177 jedną wspólną listę, w powiecie Biała Podlaska głosowano tylko w 34 gromadach, a w 160 bez głosowania zgłoszono się na wybór kandydatów z wspólnej listy.

Jest to przejaw występujący nie sporadycznie, nie tu i ówdzie, nie jako wyjątkowa forma obierania rady gromadzkiej — lecz jako zjawisko powszechne, obejmujące tak odmienne środowiska, jak uprzemysłowane woj. łódzkie i typowo agrarne lubelskie.

Dalszym objawem, który wystąpił w tych wyborach, jest wielka przewaga radnych gromadzkich, wchodzących w skład ugrupowań prorządowych łącznie ze zwolennikami OZN, nad radnymi, będącymi kandydatami różnych partii politycznych.

Również i pod tym względem ścisła wymowa cyfr jest bardzo znamienna. A więc np. w powiecie łódzkim na 1240 mandatów zdobytych przez OZN, i ugrupowania prorządowe przypada tylko 212 mandatów dla

endeków, 93 dla ludowców, 85 dla socjalistów — że wymienimy głównych „konkurentów”.

Analogiczny niemal jest podział mandatów w Lubelskim. Więc np. w Białej Podlaskiej na 1412 mandatów OZN, zdolali uzyskać endecy 89, ludowcy 87, socjaliści 3, w powiecie Janów Lubelski na 1882 mandatów OZN. — endecy 7, ludowcy 325, socjaliści 7. Stan posiadania zatem mandatów prorządowych i Obozu Zjednoczenia wyraża się zatem w 68 i 78 proc.

Wnioski jakie się dają wysnuć z tych faktów i cyfr, są bardzo proste i jasne.

Po pierwsze: idea zjednoczenia objęła bardzo głębokim nurtem wieś polską. Jeżeli bowiem w 167 gromadach powiatu łódzkiego możliwe jest uzgodnienie jednej tylko listy kandydackiej, a tylko w 30 dochodzi do głosowania — a tak samo i w tym samym mniej więcej odsetku w szeregu powiatów Lubelszczyzny — to dowodzi to niezbitcie wielkiego pogłębienia idei zjednoczenia i chęci wyeliminowania z życia zbiorowego wsi wszystkiego, co dzieli, własni i wprowadza na wieś kryteria partyjne.

Chłop nasz jest wielkim realistą życiowym i zrozumiał dobrze, że zarząd gminny jest terenem działań wspólnych, niezależnych od zabarwienia partyjnego, że wybierając radnego gromadzkiego niekoniecznie trzeba kandydatowi zagłądać do legitymacji partyjnej, a przede wszystkim zainteresować jego kwalifikacją do sprawowania urzędu publicznego, i to niezależnie od „zabarwienia” politycznego.

Dlatego też w znacznej większości gromad, które przeprowadziły wybory, choć chętnie poszli na wysuniętą przez OZN, koncepcję gospodarzo - społeczna, a lekceważyli pokusy, idące z central partyjnych, by wybory przybrać w widokowo „rozrywkowe”, nadać im piętno polityczne.

Wybierali więc ludzi uczciwych i ludzi rozumnych, ludzi sobie znanych i godnych zaufania — a w pierwszej linii tych, którzy opowiedzieli się za hasłem zjednoczenia. Stąd też ta olbrzymia przewaga wybranych spośród kandydatów OZN., wynosząca 60 do 80 proc. — i stąd też obiór ludzi „partyjnych” — wynoszący mniej więcej do 20 proc. — dający jednak rękomię, że kwestie, obchodzące radę gromadzką, traktować będą rzeczowo i pozytywnie.

Wieś wypowiedziała swój pogląd na samorząd terytorialny, jego zadanie i cele, w sposób bardzo wyraźny. Stwierdziła, że chce mieć w swych radach gromadzkich organ pracy realnej, twórczej i że uważa je za podstawową komórkę, w której dokonuje się realizacja idei zjednoczenia.

Duże połowy wielorybów

Donoszą z Hamburga, że tegoroczny sezon połowu wielorybów zapowiada się, jak widać z dotychczasowych połowów, bardzo dobrze. Flota Pierwszego Niemieckiego Towarzystwa Połowu Wielorybów w Hamburgu odniosła już duży sukces na wybrzeżach peruwiańskich. W ciągu tylko jednego dnia złowiono 78 wielorybów, które przerobiono w ciągu 22 godzin. Ogółem łowiono wieloryby na wybrzeżu peruwiańskim przez 24 dni. Obecnie flota towarzystwa hamburskiego znajduje się już w sferze lodowej Antarktydy, gdzie rozpoczęła połowy w dniu 8 grudnia b. r. zgodnie z umowami międzynarodowymi.

GŁOSY I ODGŁOSY

P. Niedziałkowski apeluje do Prezydenta R. P.

Redaktor naczelny „Robotnika” apeluje do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, aby wyraził z inicjatywą w kwestii ordynacji wyborczej.

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej — pisze red. Niedziałkowski — ma prawo inicjatywy prawodawczej. Z natury tego stanowiska ujmować musi zagadnienia państwowe z państwowego wyłączenia punktu widzenia, a nie z punktu widzenia jakiegoś jednego obozu politycznego. Decyzja należy oczywiście do Pana Prezydenta, tylko do Niego. Wydaje mi się wszakże, że takie wyjście ze ślepego zaułka, w który wprowadziła nas ordynacja wyborcza z roku 1935-go, byłoby wyjściem rozumnym, możliwym... możliwym dzisiaj jeszcze...”

Komentując ten „apel”, wileńskie opacyjne „Słowo” pisze:

„Projekt, wysunięty przez red. Niedziałkowskiego, ma dwa aspekty, konstytucyjny i polityczny.

O ile chodzi o jego stronę konstytucyjną, red. Niedziałkowski jest niewątpliwie w błędzie. Konstytucja kwieciwna wyraźnie mówi w artykule 58-ym, ustęp 1-szy, komu przysługują prawo inicjatywy ustawodawczej wymieniając tylko rząd i Sejm. Prawo inicjatywy ustawodawczej dla P. Prezydenta, Konstytucja przewiduje tylko w wypadku, oznaczonym w art. 80. a więc gdy chodzi o zmianę Konstytucji, która może być dokonana z inicjatywy P. Prez., rządu, lub 1/4 posłów.

Red. Niedziałkowski wydedukował więc prawo do inicjatywy ustawodawczej prawdopodobnie na podstawie ogólnej roli i znaczenia, przyznanych Panu Prezydentowi w obecnej Konstytucji. Oczywiście Pan Prezydent może powierzyć rządowi, który jest przed nim politycznie odpowiedzialny, złożenie projektu nowej ordynacji wyborczej, a w razie gdyby rząd nie czuł się na siłach podjęcia się powyższego zadania, może udzielić mu dymisji i powołać rząd nowy, któryby to zadanie spełnił. W obecnych warunkach politycznych ta droga wydaje się być zamknięta.

Natomiast polityczny projekt red. Niedziałkowskiego przypomina bardzo posunięcie październikowe z roku 1937, kiedy to P. P. S. złożyła na Zamku słynny memoriał, wskazując na konieczność rozwiązania parlamentu i zmiany ordynacji wyborczej. — Wówczas P. P. S. wychodziła z założenia, że ordynacja wyborcza może być zmieniona tylko przez nowy Sejm. W niespełna rok

poźniej Sejm został rozwiązany a w miejsce Sejmu pułk. Sławka powstał Sejm ożonowy. Sytuacja nie uległa jednak w niczym zmianie. Sejm ożonowy nie uchwalił ordynacji w terminie, dogodnym dla opozycji, a opozycja tak samo, jak w październiku 1937 r. poczyniła ponownie apelować do Pana Prezydenta, szukając ponownie pomocy w Jego ewentualnej inicjatywie.

Oczywiście wypadki byłyby się rozwinęły inaczej, gdyby, zamiast bojkotować wybory, przedstawiciele opozycji znajdowali się w obecnym parlamencie.”

Warto pomyśleć o tym

P. mjr. Perucki na łamach „Polski Zbrojnej” wypowiedział pogląd, że stosowanie okrzyku „niech żyje” w odniesieniu do „żyjącej już Najjaśniejszej Rzeczypospolitej” jest nieodpowiednie. Bo:

„Cały nasz wysiłek, nasze i następnych pokoleń jestestwo są i muszą być przeznaczone na to, by już po raz drugi „nie zginęła”; wyrażanie więc swoich uczuć przez okrzyk „niech żyje” jest mało stosowne, a tym więcej życzenie zachowania Jej w ten sposób bytu.”

Autor tych uwag proponuje okrzyk: Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — sława, który podchwycyony przez uczestników i powtórzony kilkakrotnie „sława, sława, sława” — wydaje się mu bardziej właściwym i lepiej brzmiącym. Naszym zdaniem projekt ten zasługuje na rozpatrzenie.

Całkowicie podzielamy zdanie p. mjr. Peruckiego, że

„Hymnu narodowego zaczyna się nad używać i skutkiem tego traci on na swej powadze i sile. Sprawa grania czy śpiewania hymnu narodowego powinna być uregulowana centralnie, aby już pod tym względem nie było wątpliwości i przesady.

Mjr. Perucki przypomina pewne zdarzenie przed paru laty, opisane na łamach „Polski Zbrojnej”:

„Grupa kilkunastu oficerów państw obcych jedzie na manewry i w czasie jazdy jeden z jadących zaproponował między innymi śpiewanie względnie nucię hymnu własnego państwa, co wszyscy stłękli przypadko do gustu. Kiedy przyszła kolej na oficera japońskiego — wówczas oficer ten powstał, bardzo prosił obecnych i oświadczył, że „jakokolwiek byłoby mu bardzo przyjemnie

móc zanucić piękny hymn japoński, jednakże oni mogą pucić i słuchać hymnu tylko w stroju galowym”. W ten sposób Japończyk szanuje zewnętrzną formę swojej narodowości i swojego państwa. U nas powinno się wpaść również podobne uczucie dla zewnętrznych form własnego państwa.”

Czechosłowacja — korytarzem dla Hitlera

W „Głosie Narodu” czytamy:

„Az się niedobrze robi, gdy się obecnie czyta cześć i słowacką prasę. Tyle jest w niej nienawiści do Polski, i tyle beztrośkiej gotowości do „marazu” razem z Niemcami w przyszłość... Nie wiadomo w gruncie rzeczy, co tę nienawiść do Polski wywołuje. Bo, jeśli rozpocznie się powód utraty terytoriów, to przecież Polska otrzymała tylko 200 tys. ludzi, gdy Węgry około miliona, a Niemcy 3 i pół miliona. Jeśli zaś żał do Polski, że w krytycznym momencie zapomnieli o słowiańskim pobratymstwie i współdziałała z Niemcami, to ten argument traci na wartości, gdy sobie przypomnimy zachowanie się oficjalnej Czechosłowacji w r. 1920 wobec Polski.”

„Co tę nienawiść wywołuje? Pytanie to należałoby sformułować inaczej: nie co, lecz kto. Wiadomo — kto. „Głos Narodu” sam wskazuje sprawców, w dalszym ciągu swego artykułu, omawiając wywarcenia ks. dra Dwornika, członka czeskiej Akademii Umiejętności. „Głos Narodu” stwierdza:

„To, co pisze ks. Dwornik o Polsce, nie nadaje się do powtórzenia. Fakty, które przytacza, wydają się nam nieprawdopodobnymi, a skutkiem tego wnioski, które z nich wyciąga, — fałszywymi. Ale przejdźmy do ustępu poświęconego Niemcom!”

Czesi — pisze ks. Dwornik — wydani Niemcom przez swych sprzymierzeńców przypominają sobie dawną swoją wspólnotę z rzymskim cesarstwem germańskim (!), która często bywała pełną chwały, i spodziewają się, że i w przyszłości ich stosunki z nowym państwem germańskim przybiorą obrót pomyślny...”

Ks. Dwornik demaskuje się jako agent niemieczyzny, pisząc, że Hitler, sięgając po Ukrainę,

„ma już mocną podstawę do ewentualnej operacji: Ruś Karpacką autonomiczną i korytarz czesko - słowacki (!) które stoją do jego pełnej (!) dyspozycji”.

Wczorajszy „nieublagani” wrogowie Hitlera, dzisiaj gotowi całować go w... rękę. Tacy oto są Czesi. Tfu! Wstyd mieć takich pobratymców.

W COP-ie nowe życie (VI)

Stalowa Wola

Poznań, 16. 12.

(i) Szosa biegnie wśród lasu, cichego, spokojnego lasu. Zakręć jeden, drugi i nagle wyrastają przed nami Zakłady Południowe — słynna już dziś w Polsce Stalowa Wola, ogromne zakłady hutnicze i mechaniczne.

Był tam, tak niedawno jeszcze, taki sam cichy, spokojny las. A dzisiaj... Tego co jest dzisiaj słowami opisać nie można. Ba, nawet daty i cyfry nie są w stanie zilustrować ogromu dokonanej pracy. To trzeba było widzieć przed rokiem i trzeba obejrzyć teraz...

Mówią ludzie, którzy Stalową Wolę stworzyli: „20 marca 1937 roku wyruszyliśmy w teren, przystąpiliśmy do wycinania drzew pod drogi dojazdowe oraz bocznicę kolejową”. Stoi tam jeszcze pierwszy barak drewniany. Pozostanie jako zabytek, jakże niestary zabytek...

„22 grudnia 1937 roku została uruchomiona pierwsza obrabiarka w warsztacie artyleryjskim i 7 kwietnia 1938 roku została ostrzelana pierwsza armata na strzelnicy zakładowej, 5 września 1938 roku została wytopiona pierwsza stal szlachetna w piecu wysokiej częstotliwości”.

Na całość zakładów składają się dwa zasadnicze działy: zakład hutniczy i mechaniczny. Pierwszy z nich to: stalownia, walcownia, kuźnia, prasownia, hartownia, gruba obrabiarka, właściwy warsztat mechaniczny i strzelnica.

Po dwudziestu miesiącach budowy i uruchomienia roboty budowlane wykonane zostały w 98 proc. A jakie to były roboty niech świadczą cyfry...

Ogólna kubatura budynków fabrycznych wynosi 904.000 m. kub., sieć dróg wewnętrznych — 4.900 m., sieć kolejowa — 12,5 km., kanalizacja — 10 km., wodociągowa — 24 km., instalacja hydrauliczna — 1,5 km., instalacja sprężonego powietrza — 5 km., suwnic — 56, pieców grzewczych — 44...

A równocześnie z budową zakładów powstaje osiedle, jakże piękne, mądre pomyślane i rozplanowane osiedle... I znow cyfry: ogólna kubatura budynków mieszkalnych wynosi 317.000 m. kub., ilość izb — 2.400, dróg koło-



Szkolenie młodzieży rzemieślniczej i technicznej w Zakładach Południowych w Stalowej Woli.

wych — 9,8 km., chodników — 13 km., wodociągów — 12 km.

Przechodzimy kolejno najpierw budynki zakładu hutniczego, potem mechanicznego. Olbrzymie hale, w których wre praca, hale, z których największa posiada 2,5 hektara powierzchni... Suszą się piece martinowskie, czynne już są piece wysokiej częstotliwości. Montuje się najrozmaitsze urządzenia, a obok nich odbywa się już proces produkcyjny... Huczą w kuźni olbrzymie młoty automatyczne... Zakład mechaniczny pracuje — wytwarza sprzęt artyleryjski. Przygotowuje się obecnie do produkcji turbin parowych, młotów parowych i pneumatycznych oraz ciężkich obrabiarek hutniczych.

W tej samej hali, na przestrzeni oddzielonej siatki, odbywa się lekcja praktyczna gimnazjum mechanicznego, uru-

chomionego już w Stalowej Woli. Przy warsztatach stoją rzędy ubranych w granatowe kombinezy chłopców. Na miłych, o skupionym wyrazie twarzach, maluje się spryt i inteligencja.. To przy-



Stalowa Wola — moment odlewu stali.

szli pracownicy zakładów. Jedni z nich pracę rozpoczną już po ukończeniu gimnazjum, inni pójdą pewnie do liceum, a jeszcze inni po ukończeniu politechniki powiększą kadrę polskich inżynierów...

Stalowa Wola zatrudnia dziś przy produkcji hutniczej 420 robotników, w zakładzie mechanicznym — 560, przy montażach i budowie — 700. Prócz tego u przedsiębiorców, którzy wykonują

najrozmaitsze roboty zatrudnienie znalazło 2.500 robotników. Kadra inżynierów i urzędników wynosi 450 osób.

Kończymy zwiedzanie Zakładów Południowych w Stalowej Woli. Wyszli-



my z ostatniego budynku zakładu mechanicznego.

Po kole, odpowiednio do tego przystosowanym biega samotna armata. Pędzi raz wolniej, raz szybciej, dudni po ułożonym pasie drogi, pokonuje najrozmaitsze przeszkody. To jej ostatnia próba. Jeśli jest dobrze zmontowana — po żegnaniu Stalową Wolę i pójdzie... pójdzie powiększyć potencjał obronny Rzeczypospolitej...

Wiadomości z nadbrzeża

Aby tylko ubiec Polskę...

Projekt targów bałtyckich w Gdańsku

Gdańsk, 16. 12.

W kołach gospodarczych Gdańsku rozpatrywana jest możliwość stworzenia w Gdańsku stałych targów bałtyckich. W sprawie tej odbyło się ostatnio posiedzenie w którym uczestniczyli przedstawiciele ogólnoniemieckiego Komitetu Wystawowego. Myśl zorganizowania międzynarodowych targów bałtyckich, w Gdańsku uznano za dobrą, stwierdzając, że Gdańsk silą rzeczy będzie mógł ściągnąć liczniejsze

kręgi kupców, aniżeli Królewiec. Równocześnie postanowiono wszcząć starania o znalezienie odpowiednich funduszy na zorganizowanie międzynarodowych targów bałtyckich. W czasie zebrania wygłosił przemówienie Forster, który stwierdził, że Gdańsk musi w jak najszybszym czasie stworzyć stałe międzynarodowe targi bałtyckie, by przypadkiem w Gdyni nie udało się stworzyć takiej gospodarczej imprezy. (S)

Katastrofa w porcie gdańskim

Gdańsk, 16. 12.

Jeszcze przed Izbą Morską w Gdańsku odbywa się rozprawa, mająca na celu ustalenie przyczyny zatonięcia ss. „Tczewa” a już znowu doszło do zderzenia statku i to w kanale portowym Gdyni.

W obecnej katastrofie mamy do zanotowania nie tylko zatonięcie statku ale równocześnie uszkodzenie dwu dalszych.

Wypadek miał przebieg następujący:

Parostatek polski „Lublin” w kanale portowym w Nowym Porcie chciał przybić do nadbrzeża. Mimo, że rzucono kotwicę parostatek nie zatrzymał się lecz zderzył się z parowcem „Jaenette” należącym do holenderskiej linii Saetemeer Fekef Cargadoors Bedrief.

Obydwa statki doznały bardzo poważnych uszkodzeń. Na tym jednak nie koniec, bowiem „Jaenette” z kolei uderzyła w bar-

kę załadowaną zbożem. W kilka chwil na oczach wielu ludzi barka zatonęła.

Wypadku w ludziach na szczęście nie było, bowiem strażnicy zdążyli barkę przed zatonięciem opuścić.

Statek tonąc przesunął się na środek kanału, w związku z czym na czas dłuższy, do chwili wydobycia barki kanał portowy jest zamknięty. Zatonęła barka posiadała pojemność 600 ton, a załadowana była 450 ton jęczmienia i owsa.

Na uwagę zasługuje fakt, że przed rokiem, bo w dniu 7 grudnia 1937 roku parostatek „Lublin” również spowodował w porcie gdańskim zderzenie.

Władze portowe prowadzą dochodzenia mające na celu ustalenie przyczyny wypadku, oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności materialnej i karnej. (X)

NIELOJALNOŚĆ POMORSKICH NIEMCÓW.

Puck, 16. 12.

W ostatnim czasie mniejszość niemiecka na Pomorzu, szczególnie na polskim wybrzeżu, prowadzi niezwykle ożywioną akcję, by zyskać licznych zwolenników niemieckości. I tak w Pucku zanotowano wypadki płacenia bezrobotnym specjalnego wsparcia w celu wstrzymania ich od odpracowywania pomocy zimowej. W ubie-

głym roku Puck był terenem zająć, jakie rozegrały się pomiędzy bezrobotnymi a policją i wówczas śledztwo również ustaliło, że mniejszość niemiecka podburzała bezrobotnych. (o)

POGOTOWIE OPIEKUNCZE DLA NIELETNICH.

Gdynia, 16. 12.

Patronat Towarzystwa Opieki nad Więźniami w Gdyni, na czele którego stoi

prezes Sądu Okręgowego, p. Jarosław Czarlinski, w styczniu 1939 roku uruchomi przy ul. Morskiej Zakład pod nazwą „Pogotowie Opiekuncze dla Nieletnich”.

Instytucje, zajmujące się opieką nad dziećmi, orzestępami i opuszczonymi, istnieją już w Warszawie i Katowicach. Zakłady te mają charakter obserwacyjno-rozdzielczy, zadaniem ich jest roztoczenie czasowej opieki nad dziećmi zaniedbanymi i opuszczonymi, poznanie ich w czasie pobytu w Zakładzie i pokierowanie dalszym losem, w zależności od indywidualnych uzdolnień.

Dzieci, opuszczające zakład, kieruje się do rodzin własnych, rodzin przybranych, a w razie ukończenia lat 15 do wykwalifikowanego rzemieślnika, lub zakładów wychowawczych, do gmin, na których ciąży obowiązek opieki.

PIŁSUDSKI W DRODZE DO AMERYKI

Gdynia, 16. 12.

Opuścił porty gdyński na okres 4 mies. m/s „Piłsudski” zabierając na pokładzie około 350 pasażerów i około 1000 ton drobnicy.

W Nowym Jorku „Piłsudski” spodziewany jest w dniu 22 bm. t. j. przed świętami Bożego Narodzenia.

M/s „Piłsudski” — podobnie, jak w ubiegłych latach, przez następne 4 miesiące odbędzie szereg rejsów wycieczkowych z Nowego Jorku do Ameryki Środkowej. Po wrót motorowca do Gdyni przewidziany jest dopiero na dzień 4 kwietnia przyszłego roku.

Transatlantyk żegnany był bardzo serdecznie przez pracowników GAL'u w Gdyni, a przed samym odjazdem statku przemówił do zebranej załogi proboszcz portowy, ks. Sekiewicz, i kierownik biura portowego GAL kmrdr Jacynicz. (A)

POŁOWY ŁOSOSI

Gdynia, 16. 12.

W odległości 4 mil morskich od brzegów morza rybacy z Helu pozakładali masowo takle, czyli wędkę na długich sznurach z przynętą na pękach haczyków dla połowu łososi. Tak założone takle przetrwają do wiosny. Rybacy doglądają jedynie założonych urządzeń.

Połowy łososi są na razie dorywcze i nie można mówić o większych zdobyczach. (A)

ŚWIETLICA KASZUBSKA.

Puck, 16. 12.

W niedzielę odbyło się w Pucku uroczyste poświęcenie świetlicy kompanii kaszubskiej Batalionu Obrony Narodowej. Świetlica mieszcząca się przy ul. Nowej 2, została wyekwipowana przez Koło Rodziny Wojskowej. (o)

OBNIŻKA CEN WODY.

Gdynia, 16. 12.

Z dniem 1 stycznia 1939 roku władze miasta Gdyni postanowiły obniżyć ceny wody, pobieranej z wodociągów miejskich, z 1 zł 10 groszy za metr sześcienny do 1 złotego. Obniżka ta zmniejszy wpływy miejskich zakładów wodociagowych o 130 tysięcy zł rocznie. (A)

TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNI.

Gdynia, 16. 12.

Opodał Komunalnej Kasy Oszczędności w Gdyni, schodząc z chodnika na jezdnię spieszący do szkoły uczeń gimnazjalny 13-letni Zdzisław Tokarski, syn prokurenta, „Żegluga Polskiej”, wpał pod pędzącą taksówkę. Siłą uderzenia, nieszczęśliwy chłopak został odrzucony na kilka metrów i padłszy głową na bruk, doznał pęknięcia czaszki. Przewieziony do szpitala Sióstr Miłosierdzia, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Szofera samochodu, Franciszka Trepnera, zatrzymano do dyspozycji władz prowadzących śledztwo, do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy. (A)

Powrót z Kłajpedy

Gdańsk, 16. 12.

Do Gdańska powrócili liczni działacze narodowo-socjalistyczni, którzy bawili w Kłajpedzie biorąc udział w akcji wyborczej Niemców kłajpedzkich. W związku z powrotem ich odbyły się uroczyste powitania. Na jednym takim powitaniu Forster stwierdził, że narodowo-socjalistyczni swoją akcją i postawą przyczynili się do walnego zwycięstwa myśli niemieckiej w Kłajpedzie. (S)

Przemysł Wielkopolski rozbudowuje się w COP'ie



Do rozbudowy COP'u przyczynia się też nie mało przemysł wielkopolski, że wspomniami na tym miejscu zakłady Cegielskiego w Rzeszowie i budująca się fabryka opon i detek „Stomila” w Deblicy. O rozmiarach tych inwestycji świadczy fakt, że główna hala fabryczna „Stomila”, której zdjęcie wyżej reprodukowujemy, ma długość cztery kilometry, zaś o tempie robót świadczy fakt, że budowa tej hali została rozpoczęta z wiosną, a już w styczniu roku przyszłego uruchomiona w niej będzie produkcja.

Nowe dwa mosty na Warcie

Warszawa, 16. 12.

Ostatnio oddano do użytku publicznego dwa nowe mosty drogowe żelbetonowe przez Wartę w Kole. Projekt tych mostów opracowano w ministerstwie komunikacji. Budowę wykonano sposobem gospodarczym.

Oba mosty są z górną jazdą i odznaczają się estetycznymi liniami i lekką konstrukcją. Jeden z mostów na głównym korcie Warty o długości około 180 m. nazwano imieniem gen. Edmunda Taczanowskiego, który właśnie w tych okolicach stoczył w ciągu dziesięciu zaledwie dni pięć bitew, z których najkrwawszymi były bitwa pod Kołem w dniu 6 maja 1863 roku i w dwa dni później bitwa pod Ignacowem.

Drugi o długości około 100 m. nazwano mostem imienia Powstańców 1863 roku. Zastosowano rodzaj konstrukcji — belki dwu - spornikowe — o rozpiętościach takiej wielkości po raz pierwszy w Polsce zastosowanych.

Budowa mostów trwała 1 pół roku. Zużyto betonu około 1800 m sześc., stali do zbrojenia betonu około 500 ton. Filary są betonowe z okładziną granitową, fundowane na palach drewnianych. Ogólny koszt budowy 800.000 zł. Z ramienia ministerstwa komunikacji uroczystego otwarcia obydwu tych mostów dokonał inż. Edmund Nowakiewicz, dyrektor departamentu drogowo - kołowego.

„Journal des Mendigots”

Żebracy mają swoje pismo

W Paryżu ukazują się regularnie „oficjalny” organ prasowy żebraków p. t. „Journal des Mendigots”. Redaktorem tego pisma jest b. rejent, którego pijanstwo doprowadziło do zupełnej ruiny i z kolei do fachu żebrackiego.

Przed południem redaktor - żebrak urzęduje w drukarni, popołudniu wyciąga ręce do przechodniów na swoim posterunku.

Na łamach pisma omawiane są sprawy fachowe, żebrackie, w dziale ogłoszeń zaś figurują najdziwniejsze często oferty. Ponieważ żebracy tworzą w Paryżu dużą, dobrze zorganizowaną grupę, prawie cech, przez to pismo ich ma zapewniony zbyt.

W Budapeszcie znów, dla odmiany, wychodzi pismo optymistów, które redagowane jest, tak, aby czytelnikowi oszczędzić przykrych wrażeń i zmartwień. Nie ma tam więc np. rubryki wypadków, zabójstw, kradzieży etc., pomija się milczeniem kryzysy gospodarcze, polityczne, społeczne. Założyciele pisma wzorowali się na słynnym dzienniku, który wydawano w jednym egzemplarzu dla Rockefellera sen., aby starszka nie martwić, układano pismo tak, iż wszystko, co się na tym świecie działo, działo się dobrze, sprawiedliwie, ku zadowoleniu wszystkich.

Polska na wystawie w New Yorku

„Zegarynka” - automat telefoniczny - w wykonaniu Grace Moore

Poznań, 13. 12.

Na otwartej w tych dniach wystawie w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie, zwraca specjalną uwagę seria siedmiu historycznych obrazów, zamówionych dla sal honorowych polskiego pawilonu na wystawie w Nowym Jorku, ilustrujących 7 momentów z historii polskiej o znaczeniu ogólno-europejskim (powstanie Państwa Polskiego, chrzest Litwy, Unia Lubelska i odsiecz Wiednia) bądź też, w których Polska przodowała w dziedzinie rozwoju idei demokratycznych (przywilej Jedleński, konfederacja warszawska, konstytucja 3-go maja).

Autorami tych obrazów jest 11 członków Bractwa św. Łukasza, którzy podporządkowali się idei wspólnego dzieła, tworząc siedem kompozycji o jednolitych walorach. Obrazy malowali: B. Cybis, B. Frydrysiak, J. Gotard, A. Jędrzejewski, E. Kanarek, A. Michalak, S. Płużański, J. Podoski, T. Pruszkowski, J. Zamoycki i J. Kubicki.

Agencja Kabel podaje szczegóły, związane z nagraniem przez słynną śpiewaczkę amerykańską Grace Moore tekstu „zegarynki”, która będzie wystawiona w pawilonie polskim na wystawie w New Yorku.

Warszawskie Muzeum Techniki i Przemysłu opracowuje na prośbę generalnego komisarza wystawy, barona Roppa — całość sali naukowej w ramach pawilonu polskiego na światowej wystawie w New Yorku 1939. Demonstrowane tam będą różne aparaty i procesy naukowe, zbadane przez polskich uczonych. W związku z tym nawiązano kontakt z szeregiem profesorów wyższych uczelni polskich i różnych instytutów badawczych, a m. in. z Państwowym Instytutem Telekomunikacji, pozostającym pod kierownictwem dyr. prof. dr. Janusza Groszkowskiego. Instytut przygotowuje dla Muzeum kilka oryginalnych aparatów swego pomysłu, które zostały opatentowane w kraju i zagranicą w ostatnich latach.

M. in. wchodzi tu również w rachubę t. zw. „zegarynka”, skonstruowana przy współudziale p. inż. Korna. Mieszkańca Warszawy (w przyszłości również i kilku innych miast polskich) mogą dzięki temu automatowi dowiadywać się, która godzina, za pomocą centrali telefonicznej. Polski system zegarynki (Warszawa ma dotychczas system szwedzki) pozwolił na usunięcie szumu i dał zupełną przejrzystość głosu.

Stany Zjednoczone nie znają „zegarynek” dla użytku publiczności. Ekspo-

nat ten wzbudzi więc w Nowym Jorku duże zainteresowanie, tym większe, iż Amerykanie będą mogli usłyszeć głos

stwa, która za taki „występ” wzięłaby w swej ojczyźnie tysiąc dolarów obecnie ze względu na naukowy charakter na-



Bolesław Chrobry, witający Ottona III, pielgrzymującego do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Rok 1000.

swej ulubienicy, znakomitej śpiewaczki Grace Moore, która podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie „nagrała” odpowiedni tekst. Znakomita arty-

grania, zrobiła to całkowicie honorowo. Osiągnięty wynik jest b. dobry dzięki nagraniu tekstu przez osobę wysoce muzyczną.

GRA O KORSYKĘ

Na marginesie żądań rewindykacyjnych Włoch

Poznań, 16. 12.

Korsykę kojarzono dotychczas ze wszystkim, tylko nie z polityką. Było to jak dotąd, wyspa, chętnie odwiedzana przez turystów, poszukujących romantycznych przystanków, żądnych poznania legendarnych awanturniczych mieszkańców Korsyki, dla których prawo „vendetty” miało być czymś tak powszednim, jak dla Anglika — whisky and soda, Francuza — apéritif czy Amerykanina — ice - cream. Niespodziewane wystąpienie rewindykacyjne posłów w parlamencie włoskim stworzyło nagle kwestię korsykańską.

Korsyka stała się obiektem gry politycznej, a to za sprawą żądań Rzymu, którego program polityki śródziemnomorskiej ujawnia wielkie ambicje imperialne. Jakże jest ich podłoże i cel?

Żądania Italii nie wypływają ze względów natury turystycznej czy nawet historycznej; wyrażają one życzenie młodego Imperium, które nie czuje się jeszcze całkowicie pewne i swobodne na Morzu Śródziemnym. Argumenty historyczne, które spotykają się na łamach prasy włoskiej, są tylko ornamentem pobocznym.

Tak się złożyło, że właśnie teraz, w tej gorącej chwili, Korsyka święci 160-tą rocznicę przynależności do Francji. Nie jest to fakt bez znaczenia. I właśnie nie kto inny, jak Włochy, a ściślej mówiąc jedno z najpotężniejszych miast włoskich XVIII wieku — Genua — odstąpiła Francji Korsykę za cenę 2 milionów franków. Dlaczego? Genua nie była w stanie utrzymać swojej władzy na niespokojnej wyspie, której ludność burzyła się przeciwko rządowi genueńskiemu.

Korsyka dostała się Francji. Ale trwało blisko 30 lat, zanim w 1794 roku władze francuskie zdołały stłumić zamieszki i przywrócić spokój na wyspie, ułagodzić ambicje Korsykanów. Kto, więc, czy obecne demonstracje antywłoskie na Korsyce nie są w pewnym stopniu odbiciem dawnych tendencji wolnościowych wyspiarskiego ludu, Korsykanie przyzywołali się do rządów Francji, nie krepłujących w zasadzie swobod 300-tysięcznej ludności. Nadal żyją w skromnych warunkach, zajmując się pasterstwem, rybołówstwem; najchętniej zaś nie robią, pielęgnując przykazywane tradycje, i przede wszystkim — cenią sobie wolność. Do poddania się zwierzchnictwu

Italii mało kto się tam pali. I oto paradoks: Korsykanie, ludność pochodzenia włoskiego, o nazwiskach przeważnie włoskich, deklarują się w momentach decydujących po stronie... Francji!

Czyżby Włochom chodziło o tę ludność? A może o bogactwa naturalne, których na Korsyce jest tak... mało? Przewodnią myślą żądań Italii jest coś zgola innego. Idzie tu o usunięcie przedostatniej bariery francuskiej na Morzu Śródziemnym. Włosi wiedzą dobrze, że z Korsyki do Francji jest 170 km., a do Italii — około 80. Pamiętajcie, że na południowym cypelu wyspy, w odległości 10 km. od brzegu Sardynii, znajduje się francuska baza morska — port wojenny — Bonifacio. Nie zapominajcie, że do Hiszpanii i na Baleary, na których również ma tak bardzo zależeć, najkrótsza droga z naft Tybru czy z Neapolu prowadzi przez cieśninę, kontrolowaną z jednej strony przez Francję. Zdobycie Korsyki byłoby równoznaczne z całkowitym pozabawieniem wpływów Francji na Morzu Śródziemnym i z odcięciem jej, dzięki swobodnej kontroli Italii, od północnej Afryki.

P. A.

Narodowy nie znaczy endecki

Motoryzacja w Niemczech

Przyrost liczby pojazdów mechanicznych w Niemczech w ciągu I półrocza br. wyraził się cyfrą 16,7 proc w stosunku do cyfry za ten sam czasokres roku ubiegłego. W roku 1937 jedno auto przypadało w Niemczech na 47 mieszkańców, w roku bieżącym jedno na 40 mieszkańców. Wzrosła również liczba znajdujących się w użyciu traktorów, a mianowicie do 54.691 wobec 40.237 w roku ubiegłym, czyli o 35,9 proc. Aczkolwiek dużym pokupem cieszą się wozy małe, to jednak największy przyrost liczbowy wykazuje sprzedaż wozów średniej kategorii.

TABELA LOTERII

z dnia 15 grudnia 1938 r.

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stać dzienna wygrana zł. 5.000 pada na nr. 13847

Zł. 75.000 na nr. 51872
Zł. 10.000 na nr. 53615 119419 129725 131307
Zł. 5.000 na nr. 44286 128908
Zł. 2.000 na nr. 78597 104815 120771 130511
Zł. 1.000 na nr. 13177 21883 25537 26288
28810 45138 109772 113746
Zł. 500 na nr. 10739 21829 23310 26308
50810 50925 81228 81411 94261

Zł. 250 na nr. 7111 7699 26882 34413 45271
46961 60849 67169 70882 76326 78346 78262 82600
86603 92009 92634 95003 96386 106130 111848
117345 134413 134503 136557 140071 142306 143045
147857

Wygrane po zł 125

1631 2015 606 3353 706 37 4195 634 758
6009 569 7485 975 8344 82 490 624 9538
10074 172 388 11036 163 12206 513 89
13012 32 14256 806 15702 17028 816 900
18207 429 48 87 685 774 937 19819 987
21792 822 22007 434 807 23168 92 501
25363 419 26342 989 27356 29045 211

30165 542 32010 177 850 33153 29 63
35097 134 404 531 36298 731 808 94 930
37670
38178 304 99 974 39306 411 28 859
40180 41242 72 304 867 42161 90 43229
322 739 971 44391 659 773 955 45295 93
46005 553 900 47240 423 896 48088 639 967
49224 561 753 808 48

50217 354 620 51507 849 52143 520 42
729 54019 696 55026 97 572 89 699 56786
83 57062 717 800 919 58573 736 40 54

60303 10 61064 470 63615 64353 498
65753 66002 105 80 686 817 975 67220 527
68099 199 280 829 949 69437 755 93 947
70870 960 71101 94 72732 73429 48 703
85 895 74131 343 770 75351 936
76728 77006 175 966 79208

80142 51 501 764 81771 82120 617 762
83378 433 84334 98 414 86755 983 86001
362 966 88294
90630 91002 215 88 621 92919 93498 81
94203 49 80 95960 96255 411 97443 511 820
100 98592

100438 101619 102863 104239 374 646 900
105123 498 106870 107614 720 108204 676
79 109042 479

110076 258 391 111144 662 762 899 112491
636 113320
114540 704 115392 411 42 116785 117564
118452 610 119146 374

120104 837 121823 122203 88 333 71 461
132923 125019 88 133 598 977 126110 51
97 228 410 998 784 127449 604 38 128171
529 129387

130219 130226 195 730 133580 631 812 77
134202 539 135033 138023 358
140162 276 582 825 141448 74 142132 283
513 143104 57 451 144034 886 145487 505
10 966 146002 117 33 339 635 729 147911
148106 272 852 149321 569 844
150188 308 649 50 82 825 921 151124
408

152355 726 153294 460 932 154153 641 775 80
162 155406 508 62 157083 171 378 489 158031 871
159465 618

Wygrane po zł 62.50

954 70 1452 85 673 794 512 64 904 38
2135 231 581 88 958 3542 734 4231 511 696
5251 370 467 518 617 956 6210 91 961 7619
60 8137 587 798 819 39 946 9064 555 721

10073 79 544 698 11023 96 289 12339 410
730 921 13172 136 508 998 14145 238 580
81 770 803 920 15195 419 870 76 16214 719
17035 209 70 451 528 42 760 18202 316 669
749 92 13801

20090 90 100 307 691 21170 743 866 948
95 22316 435 738 83 23205 305 404 51 554
629 735 963 24235 377 82 636 25068 168
26010 56 219 327 495 698 27071 336 45 404
28327 468 638 54 86 943 29741 602 727

30093 154 75 31290 368 523 612 902
32464 84 949 33311 420 63 645 829 34458
97 569 695 739 908 35022 332 98 514 36 74
36083 414 510 76 719 827 37843

38075 165 407 332 39026 29 206 531 654
40614 720 28 74 41154 63 42196 205 662
43202 633 716 819 89 940 60 44223 95 45201
86 621 719 46320 525 47050 377 819 48051
127 870 49627

50066 206 35 550 737 51163 208 393 402
12 598 620 25 93 703 52207 586 77 701 99
52251 705 34341 410 927 55997 56462 833
57020 449 504 641 767 58759 847 59122 87
91

60147 548 51 772 61042 309 530 62199
538 901 63457 99 64307 905 52 69634 814
66600 67006 204 354 107 16 814 68226 87
364 530 667 818 69267

III ciągnięcie Wygrane po zł 125

136 275 691 730 1046 94 99 919 2655 899
3126 610 853 4270 7013 25 741 8266 879
9403 830

10584 921 11167 204 685 759 966 12340
42 13300 965 14082 733 881 15171 86 261
69 331 95 567 16992 17020 18804 19046 304
822

20290 406 8 892 24031 666 756 979 25585
972 26037 43 245 57 505 692 782 28055 226
489 669 735 29215 605 961

30345 752 31805 937 33480 34135 442
849 35144 97 583 640 37390 485 844 939
38047 395 39740 857 916

40404 41103 283 619 42084 534 782 43585
645 989 44969 45009 339 63 782 819 56
46203 888 47474 792 816 68 48289 649 891
49840

50182 992 870 92331 81 554 650 884 901
53534 54111 687 948 55088 198 485 664
791 93 36032 330 629 717 57511 67 794 932
58246 437 66 549 660 705 844 89221

60856 968 84 61153 294 526 62334 978
63269 64565 90 671 845 65042 486 66053
740 82 67021 413 513 708 68514 770 69365
656

70220 73 452 835 71290 416 72132 695
933 73694 745 818 936 74396 416 921 22
75562 76013 698 77127 55 332 78170 215 383
855 79179 210 381 906 58 823

80269 563 81301 55 74 572 82454 84732 937
85163 322 950 87219 426 88574 89246 61
650

90293 324 486 794 970 74 91643 92194
786 89 972 93115 474 531 93481 976 95038
470 934 95 96204 28 418 576 970 97014 584
95996

100413 101121 875 102015 525 103157 231
69 510 105244 904 106516 979 107087 798
108067 441 792 821 908 109483 504
110045 712 858 111180 554 112178 483

113260 114826 982 115119 665 778 915
117286 709 913 118886 119210 544 930 61
121772 122404 123057 88 215 36 402 672
927 1246629 800 125314 623 57 127168
128719 875 997 129028 175 550 845

130234 472 749 949 131043 96 385 132014
305 134069 358 469 564 862 135497 136032
101 438 19 514 624 702 56 935 137115
138092 567 139283

140286 321 439 981 840 906 73 141066
111 143435 97 613 954 145400 146202 91
526 820 147396 583 665 148442 98 870
149312

150115 816 151407 561 818 979 152196
153036 107 330 472 155651 725 156046 438
590 762 157176 434 158150 373 158404

Wygrane po zł 62.50

72 427 1067 775 95 2366 467 569 3254
404 603 752 4001 160 295 339 621 701 5689
911 6506 626 7189 395 477 755 8235 75 317
465 524 717 996 9299

10038 56 153 248 456 596 616 818 11224
28 78 308 12192 441 510 971 13051 228 592
627 98 14821 59 15056 546 944 16021 44 132
386 17105 34 212 699 18100 266 376 513 91
639 953 19005 140 221 327 575 851

20214 429 864 21102 28 854 22147 401

872 23089 106 326 48 890 24336 686 704 813
25212 26 802 14 26106 255 70 76 364 79
416 524 862 27486 751 808 98 963 28518
47 844 29094 411 19 20 514 673 947

31247 97 355 533 22 78 99 686 795 957
32562 33300 36 632 78 806 34007 50 328
670 721 851 947 53 69 35511 62 616 36 960
36639 37148 507 697 726 900 38144 475
739 61 900 39203 54 59 324 62

40105 59 282 426 778 945 41336 474 533
786 976 42445 749 43217 33 43 44141 49
27 445 685 950 96 45434 85 555 94 770
46447 595 818 47255 473 703 926 48727 808
551 49379 406 506 29 70 775 937

50530 89 658 904 51061 516 762 956
52559 654 86 901 53016 81 165 632 767 946
54749 983 55028 264 319 426 84 558 643
739 966 56242 464 699 57019 22 978 58508
22 890 96 99320 505 837 57

60117 430 70 935 77 61070 126 595 660
815 956 62 62229 387 95 659 776 852 932
52 53688 899 933 64171 358 575 65183 253
399 504 640 725 76 66535 668 913 67052 92
368 99 486 68144 888 69031 468 602 770
813

70073 565 85 888 71042 375 529 676 891
945 72048 349 73196 206 74331 876 935
75386 93 76441 704 78207 37 960 79249 328
769 948

80134 328 32 421 71 551 743 994 81259
755 61 82098 303 13 429 703 877 84188 368
85627 70 367 830 86165 571 87094 248 496
88431 48 635 89246 600

90397 91037 41 270 477 92102 61 469
572 735 892 93773 809 94592 95037 82
96372 618 720 97350 422 575 98267 761
99250 55 574 664 786 883 929

100186 373 784 887 101030 84 594 792
102143 85 334 613 730 922 103544 104785
955 105023 69 106234 60 331 691 724 82
107773 827 108205 311 497 524 643 109369
443 998 613 76 732 44 854

110007 247 429 111282 623 703 29 59
113080 398 797 873 114055 353 115846
116502 697 117239 449 596 118002 263 521
119534 964 85 86

120278 848 121103 334 76 469 99 582
668 122205 725 92 123034 69 108 82 262
380 516 814 968 124119 45 56 329 485 573
730 976 125063 110 952 126232 358 127043
790 924 128158 944 88 129108 51 451 612

130441 667 72 760 823 131351 413 539 929
132676 728 133306 468 591 641 868 134013
772 135605 883 136580 675 980 137419 30
520 25 703 138243 619 20 819 139 740

140008 308 791 141107 854 142037 85
101 687 745 923 143168 260 744 144167
224 402 145421 560 686 893 945 147158 401
814 148398 436 149340 438 725 70

150004 238 377 60 829 967 151010 88
135 42 487 617 18 780 85 152178 404 831
153368 524 154201 486 538 535 58 155114
916 156221 525 32 782 923 93 157117 18
236 990 158232 378 423 925 51 159745 859

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stać dzienna wygrana zł 2000 na nr
8686
Zł 7500 na nr 26453
Zł 15000 na nr. 10552 116214 137497
Zł 25000 na nr. 42977 118618 102419
Zł 10000 na nr. 94632 107898

Zł 5000 na nr. 20377 29012 39252 68803
95827 12311 14292
Zł 2000 na nr. 9108 13961 32235 50421 54623
75323 101497 108335 128625 126658 132703 152507
40432 60207 88709 92114 103614 108346 1151010
116033 125644 155098

Zł 500 na nr. 4566 5234 6128 21321 24738
30611 34283 39282 46609 52289 64761 66964 74698
77625 80278 87747 88107 89285 99991 100453 103600
127731 133402 136610 138665 139292 139383 143208
15712

Zł 250 na nr. 2451 2895 8668 9363 9921
14665 16078 16582 18454 22600 22660 23752 24444
24474 27142 27550 29427 33370 33963 34058 36634
37778 37603 39609 40135 40402 40603 45493 45624
46289 46419 47396 48287 48372 48734 49749 53142
51072 54498 56787 59851 61821 62145 65258 65645
57226 72213 79150 79547 80899 84911 86789 92735
90140 93191 99368 100148 100999 101428 101741

103210 105334 106423 109322 119975 118856 123604
120519 126634 124003 125083 125221 125856 127466
138701 138579 139239 139396 140945 143007 147049
148229 150249 150362 152043 153160 153972 154782
155712 159055 159517

Wygrane po zł 125

538 780 2541 918 3497 599 906 4068 187
94 436 44 68 918 5055 886 975 6236 361
7761 8163 9060
10712 8163 1004 439 562 904 12356 13454
764 898 14045 417 56 887 15080 119 35

16173 318 448 662 889 17051 61 595 972
18123 977 19349 567 844 65
20266 587 21021 290 425 630 24254
26333 92 561 27064 92 28101 235 422

29003 130 378 460 30011 377 80 884 935
31186 836 32180 465 602 33256 34534 96
743 442 68093 37031 144 377 817 39258
344

Osiedle Przegimów doczekało się własnego kościoła

W dniu 18 grudnia br. odbędzie się poświęcenie nowego kościoła w Przegimowie powiat poznajski. Poświęcenia dokona ks. biskup Dymek w niedzielę o godz. 10.15.

Odjazd autobusów z dworca autobusowego w Poznaniu w kierunku Tarnowa - Podgórnego: 7, 7.45, 9.30, 10, 11.30.

Odjazd z Przegimowa w kierunku Poznania: 13.30, 14.10, 16, 18.50, 20.30.

Uniwersytet niedzielny Związku Młodej Wsi Ziemi Wielkop.

Oborniki, 16. 12.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Białejźnie powiatu obornickiego inauguracja Uniwersytetu Niedzielnego. Przy udziale licznie zgromadzonego miejscowego społeczeństwa wiejskiego oraz zaproszonych gości powołano do życia nową, ważną placówkę oświatową na terenie wsi powiatu obornickiego.

Referat wstępny na temat „Idea i znaczenie Uniwersytetu Niedzielnego” wygłosił p. Witkowski z Poznania, po czym niektórzy z zaproszonych gości składali życzenia pomysłnego rozwoju prac Uniwersytetu Niedzielnego. Program wykładów obejmuje całokształt zagadnień oświatowo-gospodarczych. Wędz będzie się tutaj wygłaszało pogadanki z zakresu historii, geografii, kultury, będzie się omawiało zagadnienia samorządowe, rolnicze, społeczne i wszystkie inne najistotniejsze dla życia polskiej wsi.

Pierwszy z tematów zakreślonego programu wygłosiła p. Józefowiczówna z Poznania, która mówiła o krajach pozaeuropejskich i życiu ich mieszkańców.

W następną niedzielę przewidziane są następujące referaty: „Przebudowa wsi przez organizację zawodowo-rolniczą”, „Mniejszość niemiecka w Polsce”.

Mogilno

Nowy cennik mięsa i przetworów. W porozumieniu z komisją dla ustalania cen uchwalilo Starostwo Pow. następujące ceny na mięso i jego pochodne za 1 kg: słonina 1.60 zł, smalec 2.40 zł, brzołowina 1.30 zł, wieprzowina 1.40 zł, wołowina 1.20 zł, kiełbasa 1.40 zł, wątrobianka 1.00 zł, kiszka 60 gr.

Wykopalka z przed 100 lat. W Trzemesznie w czasie prac kanalizacyjnych wykopano przy wznoszonem nowym aluminiacie większą ilość czaszek, szkieletów i kości ludzkich. W miejscu tym przed 100 laty miał się znajdować cmentarz.

Walne zebranie cechu szewskiego. Odbyło się ubiegłej niedzieli pod przewodnictwem starszego cechu p. Marcina Łanieckiego walne zebranie cechu przy udziale 40 członków. Poruszano sprawę uchwalenia budżetu na rok 1939. Uchwalono go w wysokości 90 zł. Następnie omawiano sprawy konkurencji, ustalenia cen, wreszcie dyskutowano o kwestiach fachowych i organizacyjnych.

Z Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej. Ostatnio na scenie Domu Katolickiego wystawiło K. S. M. Z. sztukę amatorską w 4 odsłonach p. t. „Walkowe kochanie”. Dzieki reżyserii p. Czesława Krańskiego zespół amatorski wywiązał się ze swych ról doskonale. Spiewem dyrygował p. organista Żurowski.

Z zebrania Chrześcijańskiego Zrzeszenia Kupców. Chrześcijańskie Zrzeszenie Kupców w Trzemesznie zwołało plenarne zebranie członków. Przewodził p. prezes Mizgalski. Na wstępie obrad omówiono zjazd w Poznaniu, po czym nastąpiła dyskusja nad założeniem z udziałem 500 zł fabryki czapek. Z kolei p. Majewski referował sprawę propagandy wytwórczości polskiej. W tym względzie rozwinęła się bardzo żywa dyskusja. Pod koniec obrad zebrani postanowili ofiarować miejscowej katedrze 3-ramienny kandelabr.

Samobrona rodziny w obronie przeciwlotniczej. Referat pod tym tytułem wygłosił w świetlicy Policynego Klubu Sportowego powiatowy instruktor L. O. P. P., p. Szperka. Po przemówieniu rozwinęła się obszerna dyskusja. Następny wykład odbędzie się za dwa tygodnie.

Uroczystość gwiazdkowa dzieci. Ub. niedzieli urządziła ochronka pod wezwaniem św. Józefa doroczną uroczystość gwiazdkową dla dziatwy ochronki. W Domu Katolickim przy bardzo licznych udziałach duchowieństwa, sióstr zakonnych, rodziców i gości wygłosili dzieci, w wieku 3-6 lat, piękne deklamacje i odegrały dwie sztuczki teatralne. Następnie wszedł na scenę „gwiazdor”, obdarowując dzieci podarkami i upominkami. Uroczystość zakończyło wspólne odśpiewanie przez dzieci kilku kolend.

Zabiegi o przywrócenie powiatu

Śmigiel, 16. 12.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zajmowano się mającą nastąpić likwidacją Sądu Grodzkiego, która jeszcze więcej pogorszy finansowy stan Śmigla. Śmigiel poniósł poważne straty przy likwidacji powiatu, oddając wówczas bezpłatnie gmach sądu, więzienie.

Uchwalono więc obecnie wniosek o poczynienie starań u kompetentnych czynników celem przywrócenia powiatu śmigielskiego. Wybrano specjalną delegację, która przedstawi miarodajnym czynnikom położenie miasta i powody, jakie miasto skłoniły do postawienia wniosku o przywrócenie powiatu.

Zwycięstwo robotników w walce o odszkodowanie

Śrem, 16. 12.

Donosiliśmy swego czasu o strajku robotników, zatrudnionych przy pracach nad obwałowaniem Warty w powiecie śremskim. Po zakończeniu strajku Zw. Robot. i Rzem. ZPP. zwrócił się do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o interwencję w sprawie 10-procentowego dodatku, jaki należał się robotnikom z tytułu t. zw. locum.

Okólnikiem nr 14/38 Min. Opieki Społecznej zarządziło, aby ci robotnicy, którzy

pracują przy robotach prowadzonych poza ich miejscem zamieszkania, a nie otrzymują na miejscu pracy mieszkania, otrzymywali 10-procentowy dodatek tytułem odszkodowania.

Min. Opieki Społecznej wydało polecenie Inspektorowi Pracy, aby sprawę załatwił w myśl okólnika. Wobec takiego stanowiska Min. Op. Społ. Śremski Związek Wałowy będzie zmuszony wypłacić wszystkim robotnikom 10 procent odszkodowania.

Gnieźnianin dyryguje chórem polskim w Londynie

Gniezno, 16. 12

Kolonja polska w Londynie zwróciła się do Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu z prośbą o przysłanie zdolnego muzyka, któryby dał koncert na organach w kościele św. Patryka oraz zajął się chórem studentów polskich, przygotowujących się do występu z koncertem kolend w pierwszej połowie

stycznia. Wybór padł na młodego, utalentowanego organistę kościoła św. Rocha, p. Alfonsa Kamińskiego, który wyjechał do Londynu i pozostanie tam prawdopodobnie dwa miesiące. Pan Kamiński, rodowity gnieźnianin, zastępował ostatnio chorego organistę bazyliki św. Wojciecha w Gnieźnie.

Nowa kuźnia oświaty pozaszkolnej

Z otwarcia Uniwersytetu Powszechnego w Mogilnie

Mogilno, 16. 12.

W tych dniach odbyło się w małej salce Domu Katolickiego im. ks. Piotra Wawrzyniaka, otwarcie Uniwersytetu Powszechnego. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Zentkelerem na czele, duchowieństwo, prasa, zaproszeni goście wszystkich stanów. Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. rejent Korytowski, który nakreślił cele i zadania nowootwartej kuźni oświaty pozaszkolnej. Z kolei zabrał głos inspektor szkolny, mgr Nierzwicki, uzupełniając wywody swego przedmówcy. Ze

szczegółami, dotyczącymi wykładów, zapoznał zebranych kierownik szkoły, p. Grylewicz. Pierwszy referat wygłosił p. Mierzwiński, inspektor samorządowy. Po jego wykładzie na temat: „Rola samorządu” — wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Filisiewicz i Niewiadomski. Następne wykłady odbywać się będą w każdy piątek z krótką przerwą spowodowaną świętami Bożego Narodzenia. Pod koniec p. Grylewicz zaapelował do zebranych o jaknajliczniejsze uczęszczanie na wykłady życząc wszystkim, aby wynieśli z nich maksimum umysłowych korzyści.

Pozyteczna inicjatywa rzemiosła wielkopolskiego

Kurs uproszczonej księgowości dla przedsiębiorstw rzemieślniczych

Celem umożliwienia zapoznania się z prowadzeniem dziś tak ważnej dla samodzielnich rzemieślników, uproszczonej księgowości, Zarząd Główny Wielkopolskiego Związku Rzemieślników - Chrześcijan, organizuje w Poznaniu specjalny, dwumiesięczny kurs uproszczonej księgowości z uwzględnieniem przepisów podatkowych wraz z nauką o wekslu. Wykłady prowadzić będzie znany na terenie poznańskim dypl. rewizor ksiąg i organizator, b. dyr. szkoły handlowej p. W. Kołodziej. W kur-

sie mogą wziąć udział rzemieślnicy wszelkich zawodów oraz członkowie ich rodzin. Opłata za udział w kursie wraz z odpowiednim podręcznikiem wynosi 12 zł. Z ukończenia kursu otrzymają uczestnicy odpowiednie zaświadczenie. Otwarcie Kursu nastąpi 11. stycznia 1939 roku. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat Wielkopolskiego Związku Rzemieślników - Chrześcijan w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 15, I pr. pokój 7. Tel. 51-79 w godz. od 10 do 14 do dnia 31 grudnia 1938 roku.

Dwie siostry kochały się w jednym

Tragedia miłosna, jakich mało

Kalisz, 16. 12.

Rzadka tragedia rozegrała się w rodzinie Pałuckich przy ul. Dworcowej 4.

Dwie siostry, 17-letnia Jadwiga i 23-letnia Wiktoria, kochając się w jednym mężczyźnie, postanowiły popełnić jednocześnie samobójstwo.

Obie niewiasty zamknęły się w pokoju

i po dłuższej rozmowie, w czasie której domownicy słyszeli głośny szloch, napiły się esencji octowej.

Na odgłos jęków rodzice wpadli do pokoju i z przerażeniem ujrzeli obie córki wijące się z bólu na podłodze.

Wezwane pogotowie przewiozło młode desperatki do szpitala, gdzie zastosowano przepłukanie żołądka.

Zbąszyń

Powstańcy jadą do Poznania. Dowiadujemy się, że Koło Powstańców Wielkopolskich postanowiło wysłać do Poznania na dzień 26-27 bm. około 200 członków w celu wzięcia udziału w uroczystościach powstańczych. Ze Zbąszynia uruchomiony zostanie pociąg popularny, który zabierać będzie wszystkich na całej linii Zbąszyń - Poznań.

Z zebrania Pań Wincetek. Odbyło się zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincetka a Paulo — Oddziału

Zbąszyńskiego. Zebranie odbyło się w salce Ochronki przy ul. Garczyńskiej. Na zebraniu omówiono szereg aktualnych i ważnych spraw organizacyjnych, jak i urządzenie „Gwiazdki” dla biednych. Prace są już w pełnym toku.

Znaleziono pieniądze. Przed kilku dniami jeden z parafian znalazł w okolicy rynku w Zbąszyniu pewną kwotę pieniędzy. Uczciwy znalazca zgłosił o tym w biurze parafialnym. Osoba poszkodowana winna zgłosić się po bliższe informacje do p. organisty Lisiewicza. Uczynek uczciwego znalazcy zasługując na głęboką pochwałę i służyć może innym jako wzór do naśladowania.

Gniezno

Przyczynk do historii powstania wielkopolskiego. Tow. Powstańców Wlkp. w Powidzu urządziło zebranie, na którym uzgodniono materiał historyczny, zgromadzony przez b. organizatora i komendanta powstańczego kompanii powidzkiej, p. Bilskiego. Powstańcy powidzcy zapisali się chlubnie w czasie rewolucji niemieckiej w r. 1918 przez rozbrojenie Grenzschtzu w Witkowie, Antoszewie oraz w odsiecz Marjonina, Gołańczu i Kcynie.

Kępno

Nieludzki gajowy zabija kobietę. W majątności Bożęciny, w gminie Ostrów Kaliski, gajowy Ignacy Skiba zatrzymał jadącą zabronioną drogą leśną w towarzystwie synów Maksymiliana i Pawła Majtasów Marianę Wieczorkową. Gajowy zabił Wieczorkową wystrzałem z broni państwowej i zbiegł do domu. Przed leśnicówką zgromadził się tłum około 300 osób, usiłując dokonać samosądu na Skibie. Ciężko pobitego Skibę przewieziono do szpitala w Kaliszu, gdzie zawieszono nad nim arest

GIEŁDY

CEDULA URZEDOWA GIEŁDY PIENIEŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 15 grudnia 1938 r.

Papiery procentowe

3% premowa pożyczka inwestycyjna I em. 83,50—83,75 +; serie 91,75 +
3% premowa pożyczka inwestycyjna II em. 81,75 +, serie 89,75 +
4% poz. prem. dol. seria III 42,25 +
4 1/2% wewn. poz. państw. 1937 r. 65,— +
4 1/2% listy zastawne złote w złocie przymiarywane Pozn. Ziem. Kred. (dawniej 4 1/2% dolar. listy zast. w zł = 8.941 zł za 1 dol.) 62,— +
4 1/2% złót. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 62,— = duże; 63,— + średnie; 65,— P. drobne.

4% listy zastawne konwert. ostepml. P. Z. K. 54,25—54,50 +
Akcje bankowe i przemysłowe. Cegielski H. 45,50 P.
Lubań - Wronki 25,— +
Tendencja spokojna.

CEDULA URZEDOWA GIEŁDY ZBOZOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 15 grudnia 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l, żyto 708 g/l, owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Table with 2 columns: Commodity name and price range. Includes items like pszenica, żyto, jęczmień, owies, mąka, otręby, etc.



Sobota, dnia 17 grudnia 1938 r.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11,25 Muzyka operetkowa w wykonaniu Ork. Marka Webera (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 „Jak to sobie wyobrażasz” — konkurs rysunkowy dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Ork. Rozgl. Lwowskiej. 16,00 Dziennik południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Recital wiolonczelowy w wykonaniu Gabora Rejto. 17,05 Nasze sprawy: „Czym są dla nas uznania” — gwąda. 17,20 „Z pieśnią i tańcem przez Centralny Okręg Przemysłowy” — audycja muzyczna. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 „Jutro znów niedziela” — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 „Damy i huzary” — opera komiczna w 3-ach aktach. Wykonawcy: Orkiestra i chór Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz soliści. W przerwie o godz. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.
Poznań. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Na z koncert poranny. — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Płyty. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka rozrywkowa — płyty. 14,15 Skrzynka ogólna. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Klub Mandolinistów „ECHO” pod dyr. Feliksa Kapaly. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 21,00 „Damy i huzary”. W przerwie: 22,55 Rezerwa lokalna. 23,05 Audycja lokalna.

SŁUCHAMY ZAGRANICZY

18,00 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny. 19,00 Wrocław. Koncert Beethovenowski. 21,45 Rennes. „Werther”. 22,15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

ZBIOROWE SŁUCHANIE RADIA na Śląsku

Ostatnio na terenie Śląska rozpoczęto energiczną akcję za zbiorowym słuchaniem audycji radiowych we wszystkich miejscowościach, specjalnie dla wsi. Akcja ta spotkała się z życzliwym poparciem władz administracyjnych, samorządowych, oraz czynników społecznych, które zgodnie przypisują zbiorowemu słuchaniu audycji radiowych ogromne znaczenie dla wychowania obywatelskiego ludności.

Bardzo często dla zbiorowego słuchania radia wykorzystywane są odbiorniki radiowe, za instalowane w budynkach szkolnych.

Co do pozostałych gmin, to przyczyną braku zbiorowych audycji radiowych jest bądź całkowita radiofoniczność wszystkich domów na terenie gminy — bądź też brak sali lub mała elektryfikacja.

POZNAŃ NADAJE „DAMY I HUZARY”

Znany muzykolog, kompozytor i prelegent prof. Lucjan Kamiński skomponował operę komijną do dzieła Fredry „Damy i huzary”. Utwór ten wystawiany z okazji Tygodnia Muzyki Polskiej, który odbył się ostatnio w Poznaniu, spotkał się z serdecznym przyjęciem ze strony prasy i publiczności. Polskie Radio nada tę operę dnia 17. 12. o godz. 21,00 w wykonaniu orkiestry i chóru Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz solistów: Fedyczkowskiej, Maja i innych.

Pięściarstwo

Warta — Lechia o mistrzostwo Polski.
Drużynowy mistrz polski w boksie, Warta poznańska walczyć będzie 18 bm. we Lwowie z Lechią w następującym składzie: Dybizbański (Bazarnik), Koziółek, Skalecki, Ratajak, Jarecki, Wyżykiewicz, Szymura i Biafkowski.
Termin meczu HCP — Goplania zmieniony.
Ze względu na wybory do rady miejskiej w Poznaniu w dniu 18 bm. wyznaczony na ten dzień mecz bokserski HCP — Goplania o drużynowe mistrzostwo Polski został przełożony na 17 bm. godz. 20.

Hokej

Prasa belgijska o hokeistach Cracovii.

Prasa belgijska bardzo życzliwie omawia występy drużyny hokejowej Cracovii w Belgii. O meczu brukselskim, przegranym przez Cracovię 2:3, dzienniki piszą zgodnie, iż przebieg jego był nienormalny ze względu na fatalne sędziowanie. Cracovia w drugiej i trzeciej tercji grała przez cały niemal czas w czwórce i piątce przeciw Belgom. „Les Sports” pisze, iż dzięki tej różnicy liczebnej gra była niezwykle ciekawa, gdyż dwóch obrońców polskich i jeden napastnik nie tylko potrafili powstrzymać ataki belgijskie, lecz sami również atakować i to za każdym razem niebezpiecznie.

„Les Sports” stwierdza, że obrona Cracovii była prawdziwym murem, którego nie można było rozwalić. Wołkowski i obydwa obrońcy byli według tego dziennika najlepszymi graczami w polskiej drużynie.

Rozmańtości

50 TRANSMISYJ Z FIS.

Radiofonie europejskie, które transmitować będą z Zakopanego przebieg międzynarodowych zawodów narciarskich FIS. nadsyłają już szczegółowe plany transmisji i audycji, w związku z koniecznością zapewnienia sobie środków transmisyjnych (wózów, kabin transmisyjnych, kabli itp.)
Razem z Zakopanego zostanie nadane 50 transmisji na następujące kraje: Finlandię, Norwegię, Szwecję, Jugosławię, Niemcy, Czechosłowację i Polskę.
Czechosłowacja uzlażenia swoje transmisje od udziału własnej ekipy w zawodach F. I. S.

W kilku wierszach

— W nadchodzącym sezonie letnim, na polecenie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej wypróbowana będzie kometka startowa, nadawana przez megafon, w biegach sprinterskich od 100 do 400 m.

Turniej miast w Katowicach

z udziałem hokeistów Berlina, Wiednia, Lwowa i Katowic

W niedzielę rozpoczyna się w Katowicach hokejowy turniej czterech miast. W turnieju tym biorą udział reprezentacje miast Berlina, Wiednia, Lwowa i Katowic. Program turnieju został już ustalony i przedstawia się następująco: Niedziela, godz. 13.30: Otwarcie turnieju i mecz Wiedeń — Lwów; godz. 20.15 Berlin — Śląsk. Poniedziałek, godz. 19.30 Śląsk — Wiedeń; godz. 21.00 Berlin — Lwów. Wtorek, godz. 19.30: Lwów — Śląsk; godz. 21.00 Berlin — Wiedeń. W ub. roku w turnieju tym brała udział także reprezentacja Krakowa. W tym roku Śląski Okręg zrezygnował z Krakowa na skutek wywiadu, udzielonego przez kierownika sekcji hokejowej Cracovii

p. Voigta, przedstawicielowi PAT'a, w którym p. Voigt wyraził zastrzeżenia co do pewnych wystąpień nieobliczalnych jednostek w stosunku do hokeistów Krakowa po meczu Śląsk — Kraków. — Śląski Okręg temu zaprzeczył i obrażony tymi niesłusznymi jakoby zarzutami p. Voigta, zerwał stosunki z Krakowem. Sprawa ta zostanie w najbliższym czasie wyświetlona bowiem p. Voigt wrócił już do Krakowa po tournée Cracovii i po porozumieniu z prezesem Okręgu krak. dyr. Hardtem, Związek hokejowy krakowski powoła odpowiednie postanowienia. Spodziewamy się, że sprawa ta zostanie dla obu stron załatwiona pomyślnie.

W wróblą trudno włóczyć głowę, że Poznań to miasto dawno narodowe

Kusociński zdyskwalifikowany jako działacz sportowy

Warszawskie kółka sportowe poruszone zostały sensacyjną wiadomością o groźbie dyskwalifikacji Kusocińskiemu, Nojemu i kierownikowi sekcji lekkoatletycznej Warszawianki, p. Zubrowi.

Dyskwalifikacje te miały nastąpić w związku z przydziałem nagród na mistrzostwach Polski. Sprawa poruszona była na walnym zgromadzeniu W. O. Z. L. A., gdzie wybrano komisję (na prawach walnego zgromadzenia) w osobach pp: Nałęcza i Malinowskiego.

Komisja ta ukończyła swoje dochodzenie i powzięła następujące decyzje: Odsu-

nać p. Zubera od piastowania mandatów i prac organizacyjnych na przeciąg lat 3. Identyfikacyjny rygor zastosować wobec Kusocińskiego, który w krytycznym okresie sprawował funkcję wiceprezesa W. O. Z. L. A.

Natomiast komisja nie dopatrzyła się przewinień w postępowaniu Nojego, któremu postawiono zarzut, że domagał się otrzymania nagrody przed startem w biegu na 5 km.

Decyzja powyższa, w tej ubolewania godnej sprawie, przekazana została zarządowi W. O. Z. L. A.

Sonia Henie ciuła majątek i zapomina o napiwkach

Wielokrotna b. mistrzyni olimpijska Sonia Henie, jak wiadomo przesłała na zawodostwo, zarabiają więcej niż gwiazda filmowa Deanna Durbin, czy nawet Marlena Dietrich.

„Królowa ślizgawki” otrzymuje teraz 1.200 dolarów tygodniowo, co czyni przeszło 6 tysięcy zł, podczas gdy przeciętna gąza dobrze sytuowanej gwiazdy wynosi 5 tys. złotych tygodniowo.

Zdawałoby się, że to powinno jej wystarczyć. Gdzież tam! Nieprawdopodobnie chciwa na pieniądze Sonia Henie organizuje jeszcze na własną rękę objazdy po Ama-

ryce i z każdej takiej wyprawy przywozi setki tysięcy dolarów.

Nie przeszkadza to Sonii Henie mieć opinię jednej z naskapszych kobiet, a z pewnością najskaapszej gwiazdy filmowej.

Kelnerzy „Cafe de Paris” w Hollywood, siedziby aktorów filmowych, mówią, że Sonia Henie jeszcze nigdy nie zostawiła żadnemu z nich najdrobniejszego napiwka.

Portier pierwszorzędnego hotelu w Londynie powiedział po jej wyjeździe reporterom: Nie radziłbym jej tu więcej mieszkąć. Nie będzie dobrze obsłużona. Zapomniała o napiwkach.

A. KUPRIN

POTĘDYNEK



50) Agamałow, jakby od razu opamiętał się, bo natychmiast usiadł spokojnie na swoim miejscu.
Wstyd mu było za ten poryw, mimo to z podełba, gniewliwie patrzył na siedzących, obrzucając ich błyskawicznymi spojrzzeniami rozwścieczonego wilka.
Romaszow słucał i nie słucał Osadczygo. Ogarnęło go dziwne wrażenie, czuł senność, słodkie upicie się jakimś niezwykle trunkiem, którego nie masz na świecie. Zdawało mu się, że miękka, ciepła pajęczyna oplątuje go i wypełnia mu duszę cudowną radością. Dłoń jego, jakby nieoczekiwanie dla niego samego dotykała się ręki Aleksandry, ale ani on, ani ona nie patrzyli więcej na siebie. Romaszow śnił... Głosy Osadczygo i Beka słycały z jakiejś wielkiej dalekiej mgły, były zrozumiałe lecz puste.
„Osadczy... człowiek okrutny, człowiek, który mnie nie lubi — myślał Romaszow i ten, o kim myślał, był dań nie tym dawnym, a nowym nieprawdziwym, a cieniem na jakimś ekranie. Osadczy ma żonę małą, szczupłą, zawsze brze-

mienna... Nigdzie nie bierze jej ze sobą... W jego rocie w roku zesłany powieśił się młody żołnierz... Osadczy... tak... Cóż to jest Osadczy?... Ot teraz Bek wrzeszczy. Co to za człowiek? Czyż go znam? Tak. Ale mi on obcy, niepojęty? A ot, ktoś siedzi z mną, obok mnie siedzi... Ktoś ty?... Płyń od ciebie szczęście... jestem niem pijany... Błękitna radość idzie do mnie!... Ot naprzeciw siedzi nachmurzony Nikołajew. Spogląda tutaj od czasu do czasu. Ach, mi wszystko jedno! O błękitną radość!...
Ciemniało. Ciche liliowe-cienie padły od drzew na polankę. Młodsza Michinówna nagle wyrzekła.
— Państwo, a cóz będzie z fijołkami? Mówią, że tutaj moc fijołków. Chodźmy szukać.
— Już późno, zauważył ktoś. — Nie się w trawie nie dojrzę.
— Teraz w trawie łatwiej zgubić, niż znaleźć — rzekł Ditz, cynicznie się zaśmiały.
— No, zatym rozłożmy ognisko — zaproponował Andrusiewicz.
Zbrano masę chrustu, przeszlorocz-

nych suchych liści i zapalono. Płonienie buchnęło. Jakby załękły zniknęły od razu resztki dnia, ustępując miejsca mrokom, które, wyłoniwszy się z gąszczu, opadły wokoło ogniska. Purpurowe plamy błysnęły na drzewach i zdawało się, że drzewa zaszeleściły, zachwiały się, to poglądając w krasne płonienie, to chowając się w ciemności. Wszyscy wstali. Oficerowie młodzi dokazywali jak chłopcy. Olizar mocował się z Michinem i ku nowszechnemu zdziwieniu, niezręczny Michin dwa razy z rzędu powalił na ziemię swego wyższego, zęczniejszego przeciwnika. Skakano następnie przez ogień. Andrusiewicz udawał brzęczenie muchy na szybie, oraz jak łapią kure, udawał rżnięcie piłką, ostrzenie noża — potrafił to doskonale. Ditz bardzo udatnie żonglował butelkami.
— Pozwólcie, moi państwo, pokażę wam także sztuczke! — krzyknął nagle Talman. — Nie będzie żadnego cudu, nic z czarnoksięstwa, tylko zwinność rąk. Proszę publicum natężyć uwagę, zauważyć, że nic nie mam w rękach ani w rękawach. Zaczynam ein, zwei, drei, allezi!

I szybko przy ogólnym śmiechu wyjął z kieszeni dwie nowe talie kart i głośno rozpoczętał.
— Preferans, panowie! — zaproponował — preferansik na świeżym powietrze! Hm?
Osadczy, Nikołajew i Andrusiewicz siedli do kart. Leszczenko z głębokim westchnieniem umieścił się przy nich. Nikołajewa długo musiano namawiać,

zanim dał się skłonić do gry. Zabierając się do niej, niejednokrotnie spoglądał w stronę Aleksandry, ale ponieważ przez blask płomieni trudno mu było cokolwiek dojrzeć, więc tylko marszczył się, jego twarz wyrażała ostry żal i serdeczną mękę. Reszta towarzystwa podzieliła się na grupy i rozeszła po pobliskich polankach. Rozpoczęto grać w komórki, zabawa ta jednak szybko się skończyła. Stało się to po schowaniu przez Ditz starszej panny Michin, która zaczęwieńszy się, z oburzeniem zaprzęstała za bawy. Kiedy mówiła, że grać nie chce, głos jej drżał niechęcią i obrazą głęboką z przyczyny, której wyjawić nie chciała.

Romaszow poszedł w głąb lasu. Sam nie rozumiał czego wyczekuje, lecz jego serce wypełniała słodycz niejasnych radosnych przeczuć. Zatrzymał się na dróże. Posłyszał za sobą leciuchny trzask łamanych gałązek, później szybkie kroki i szelest halki. Zbliżała się do niego Aleksandra, zbliżała szybko, lekko, piękna niby jasny cień lesny. Białą suknią odbijała od mroków, od ciemnych olbrzymich pni. Romaszow przystąpił do niej i bez jednego słówka objął w pól. Czuł ciepło jej oddechu, czuł bicie, przyspieszone rozkoszne bicie serca.
— Usiądźmy — rzekła. Osunęła się na trawę i poczęła poprawiać sobie włosy.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Kronika

Sobota

Kalendarz rzymsko-kato.

Piątek 16 Adalidy
Sobota 17 Lazarza

17
grudzień

Kalendarzyk meteorologiczny

Piątek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 767 mm. Temperatura powietrza w ubiegłej dobie najwyższa +2 st. C, najniższa -4 st. C.
Stan wody w rzece Warta wynosi +92 cm. Temperatura wody w dniu wczorajszym +1,6 st. C.

Nocne wizyty aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Piérackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeźyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Lazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Witka — Apteka Fortuna, G. Witka 76.

Solacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Stare Pole — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:
Zegarynia — 07. Centrala międzymiasto wa — 00. Informacja tel. — 00.

Honorowe obywatelstwo

dla p. premiera Składkowskiego.

Na uroczystym posiedzeniu Rady Gminnej w Podgrodziu Kaliskim uchwalono nadać p. premierowi Składkowskiemu honorowe obywatelstwo tej gminy w uznaniu zasług około podniesienia kulturalnego i gospodarczego gminy. Dzięki pomocy p. premiera powstało w gminie kilka szkół.

Zakaz sprzedaży alkoholu

Poznań, 16. 12.

Starosta Grodzki Poznański rozporządzeniem z dnia 15 bm. zakazał sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych na terenie m. Poznania w czasie od godz. 12-tej dnia 17 grudnia do godziny 12-tej dnia 19 grudnia br.

Z miasta

Osobista. P. Leon Przybylski, dotychczasowy naczelnik wydziału finansowego w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu przeszedł ostatnio do działu kontroli głównego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. P. Leon Przybylski jest znanym działaczem społecznym, założycielem i członkiem zarządu aż do chwili obecnej Stowarzyszenia Polsko Jugosłowiańskiego w Poznaniu. W dniu opuszczenia stanowiska w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu dyrektor Ubezpieczalni Gadamski pożegnał p. Przybylskiego serdecznym przemówieniem na zwołanej specjalnie w tym celu konferencji urzędników. Jak się dowiadujemy Stow. Polsko-Jugosłowiańskie zamierza pożegnać swego współzałożyciela na specjalnym zebraniu.

Pokaz gazowy. Staraniem Gazowni Miejskiej odbył się przedświąteczny pokaz gazowy, na którym ugotowano wieczór wigilijny na 4-5 osób, zużywając na ten cel 320 litrów gazu za 8 groszy (1/3 m³). Oprócz tego na upieczenie piernika w t. zw. „czarodziejku” zużyto 155 litrów gazu w wartości 4 groszy, a na upieczenie 3 i pół blachy pierniczek w piekarniku gazowym zużyto 487 litrów gazu, wartości 12 groszy. Na pokazie było około 60 osób.

Z życia organizacji

Związek Powstańców Wielkopolskich. W dniu 26 grudnia br. jako w rocznicę dwudziestolecia powstania wielkopolskiego odbył się w Poznaniu wielki zjazd powstańców. W tym dniu zarząda Związek Powstańców Wielkopolskich Koła Poznańskie zabawę na wszystkich salach Ogrodu Zoologicznego. Początek o godz. 20.

Związek Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Apelacji Poznańskiej. W sali posiedzeń nr. 1 Sądu Grodzkiego odbyło się plenarne zebranie Związku, w którym brało udział 70 członków. Zebraniu przewodniczył prezes Sempicki, sekretarzem p. Ratajczak. Referat o nowej ordynacji wyborczej i o wyborach do rady miejskiej w Poznaniu wygłosił p. Sempicki. W dyskusji zabierali głos pp. Stachowiak, Zuchowski i Stachowski. Następnie ogłoszono komunikaty zarządu: o przetrągu gmachu szkolnego w Klekru, o wyniku plebiscytu ustrojowego, ze zebrania zarządu głównego, odbytego w Warszawie w dniach 10 i 11 grudnia br. oraz o obniżeniu podatku specjalnego i o awansach. W wolnych głosach przemawiał p. Stachowski.

Kredyty budowlane udzielane być winny wyłącznie na budowę mieszkań robotniczych

mówi inż. Adam Ballenstaedt kandydat Narodowego Obozu Pracy Samorząd. w okręgu nr. XI

Gdynia, 16. 12.
„Klasy posiadające należy obudzić z drzemki. Muszą one wreszcie zrozumieć, iż ponosząc nawet większe ofiary, zabezpieczają się tylko względny i skromnymi świadczeniami. Bronią się nimi przed zarzą, morowym powietrzem i innymi następstwami, które zjawiać się muszą niechybnie, skoro nie dźwignie się na wyższy poziom klas ubogich, zepchniętych do bytowania w nieznośnych warunkach mieszkaniowych”.

Powyższy cytat niemieckiego socjologa Schollera przytoczył p. inż. Adam Ballenstaedt, kandydat NOPS w okręgu wyborczym nr. XI, kiedyśmy się go zapytali, co uważa za najważniejsze zadanie przyszłej Rady Miejskiej.

— Rozwiązanie kwestii mieszkaniowej, likwidacja okropnej nędzy, w której żyją

bezdomni, wybudowanie jak największej ilości domków robotniczych — oto najpilniejsze potrzeby miasta Poznania, które rozwiązać musi nowa Rada. Zniknąć muszą nareszcie owe okropne „mieszkania” w schronkach wojskowych i starych fortach, urągające wszelkim najprymitywniejszym wymogom higieny. Największe niebezpieczeństwem owych nor tkwi w tym, że lud w nich mieszkający spada powoli do poziomu barbarzyństwa.

— Miasta nasze — mówił dalej inż. Ballenstaedt — usiłowały już coś niecoś w tym kierunku zrobić, ale wszystko co zrobiono, to jeszcze bardzo mało.

— Przypuszczalnie usiłowania te rozbiły się przede wszystkim o brak pieniędzy — wracamy.

— Oczywiście. Brak pieniędzy, to najbardziej istotna z wszystkich przeszkód.

Przy dobrej woli można jednak pewne źródła finansowe znaleźć.

Rozmowa schodzi na budownictwo spółdzielcze.

— Uważam — podkreślił inż. Ballenstaedt — że budownictwo spółdzielcze, tak jak u nas jest stosowane, nie jest odpowiednią formą rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego, nie wyklucza ono bowiem spekulacji. Zapobieżenie spekulacji mieszka-

F. PESCHKE

Zal. 1888 Poznań — Św. Marcina 21 Tel. 31-56

POLECA NA GWIAZDKĘ

praktyczne podarki tylko pierwszorzędnej jakości, po cenach przystępnych

Lyżwy	Noże kiesz. i brzytwy	Garnitury kuchenne
Kompl. do wycinania	Zelazka do prasowania	Porc. serwisy obiady
Wagi kuchenne	wszelkiego rodzaju	Ceramika
Maszynki do chleba	Wagi stołowe	Garnitury umywalk
Maszynki do mięsa	Rodla	Serwisy nikielowe
Magle	Skrzynki narzędziowe	Aparaty do golenia
Maszyny do dywanów	Szczotki do froterów.	Nożyce do drobiu
Porc. serwisy do kawy	Wyzymaczki	Nakrycia alpakowe
Młynki do kawy selen.	Maszyny do czyszczenia noży.	Nożyki do owocu

Proszę zwrócić uwagę wystawowe

Marsz. Śmigły-Rydz obejmie protektorat

nad uroczystościami 20-lecia powstania wielkopolskiego

W związku z 20-leciem powstania wielkopolskiego odbędą się w Poznaniu, jak już donosiliśmy, wielkie uroczystości w rocznicę tego powstania, tj. 27 grudnia.

Komitet obywatelski, który przygotowuje program obchodu zwrócił się do Marszałka Śmigłego-Rydz z prośbą o przy-

bycie na ten obchód. Przypuszczać należy, że Marsz. Śmigły-Rydz uczyni zadość prośbie komitetu, a także zgodzi się na przyjęcie protektoratu nad wielkim zjazdem Powstańców Wielkopolskich. Zjazd ten odbędzie się w przeddzień rocznicy powstania, tj. 26 b. m.

Nowe władze PZZ

Poznań, 16. 12.

W tych dniach odbyło się w Poznaniu Walne Zebranie Koła Miejskowego Polskiego Związku Zachodniego.

Po wyborze prezesa i członków zarządu, dokonano następującego podziału funkcji: mec. Trzciniński — prezes, dr. Mikołajewski — wiceprezes, prof. Wierzbowski — sekretarz. W skład zarządu weszli poza tym jako członkowie: prof. Kowalska, mec. Gracj, inż. Krzyszkowski, profesor Werc i inż. Ptak.

Ciekawą i wielostronną pracą P. Z. Z. mało jest znana szerszemu ogółowi społeczeństwa, a zasługuje na poznanie dzięki swej ważności. Naczelnym zadaniem Polskiego Związku Zachodniego jest — podniesienie potencjału polskości na kresach zachodnich. Podstawowe to założenie Pol-

ski Związek Zachodni realizuje przez szereg konkretnych prac.

Nowy zarząd Koła Poznańskiego apeluje do swoich członków i społeczeństwa o bliższe zainteresowanie tymi pracami.

Stowarzyszenie „Bochniaków”

Przy ul. Wielkie Garbary 18, m. 10 odbyło się zebranie organizacyjne koła poznańskiego Stowarzyszenia „Bochniaków”. Obecni na zebraniu byli pp. Grodecki, Schwab, Kędziński, Szymkowiak Jan, Albinowska Anna, Szymkowiak Józef, Kucharski, Firlej i Woś.

Zebranie zagal p. Grodecki, prosząc na sekretarza p. Schwab, którego po dłuższej dyskusji uchwalono wydelegować do zarządu głównego w Warszawie w sprawach informacyjnych.

Poza tym uchwalono jednogłośnie abonentów i propagować „Nowy Kurier” jako pierwsze najpoczytniejsze i najodpowiedniejsze.

288 stron
interesującej lektury

w dziewięciu zeszytach powieściowych dołączonych już zostało do „Nowego Kuriera”.

Każdego tygodnia Abonenci nasi otrzymują 32-stronicowy zeszyt powieściowy, jako bezpłatną premię. Zeszyty poszczególne są ciągiem dalszym sensacyjnego romanu p. t.

„MOST WESTCHNIEN”

Wszyscy nowi Abonenci, którzy zamówią „Nowy Kurier” na miesiąc styczeń 1939, otrzymają wraz z gazetą bezpłatnie do końca bm. wszystkie dotychczasowe zeszyty powieściowe (od nr. 1—9), a więc łącznie pokazną ilość 256 stron frapującej lektury.

Dalszy ciąg „Mostu Westchnień” Abonenci nasi otrzymywać będą nadal każdego tygodnia bezpłatnie w objętości 32-stronicowego zeszytu.

Przedpłata na miesiąc grudzień wynosi w Poznaniu 2,— zł, na prowincji z odnośnym 2,20 zł — przez pocztę złotych 2,39.

niowej jest rzeczą nieodzowną. Dlatego jestem zdania, iż instytucje, udzielające spółdzielniom budowlanym pożyczek, powinny sobie zastrzec możliwość ingerencji w ich gospodarkę, by nie dopuścić do podwyższenia cen mieszkań ponad pewną granicę.

— Kredyty budowlane, udzielane być winny wyłącznie na budowanie domów robotniczych. Rola Zarządu Miejskiego zaś polegać musi na tym, iż winien on z jednej strony sam budować (w takim zakresie, jak na to pozwalają fundusze miejskie), z drugiej zaś strony nakłaniać instytucje finansowe, z którymi jest związany, wzgl. z którymi współpracuje (KKO, Komunalny Bank Kredytowy), by inwestowały swe kapitały w budownictwo robotnicze.

— Wszystko można zrobić — potrzeba tylko pewnej inicjatywy i opracowania konkretnego planu akcji budowlanej. W magistrat nasz musi nareszcie wejść trochę życia. Nie może on się przecież ograniczać li tylko do administrowania, a urzędnicy do „odsadywania” swe-

Kandydaci Narodowego Obozu Pracy Samorząd. w okręgu wyborczym nr. V



Od lewej: Tadeusz Siadach, kowal, Franciszek Sobkowiak, urzędnik Kuratorium, Halina Adamska, żona St. ogn. i dr. Władysław Stawarz, lekarz.

go czasu i poborów. Oczywiście nie może być tak, jak za czasów prezydenta Ratajskiego, kiedy była coprawda inicjatywa, ale inicjatywa ta „zjadła” miasto.

— Wzmógł się ruch budowlany przyczyni się nie tylko do zlikwidowania nędzy mieszkaniowej, lecz także do zmniejszenia bezrobocia. Zatrudnienie znajdują wówczas zarówno robotnicy budowlani, jak również robotnicy zatrudnieni w innych warsztatach, pracujących na potrzeby budownictwa.

— Skoro już mowa o zagadnieniach budowlanych i urbanistycznych — mówi dalej nasz rozmówca — chciałbym jeszcze

krótco wspomnieć o konieczności wybudowania większej ilości dziecińców i placów do zabaw, by dzieciom robotniczym dostarczyć więcej słońca i powietrza.

— Pragnąłbym wywiad ten zakończyć jeszcze jednym cytatem, który zagadnienie to doskonale charakteryzuje. Cytat ten, którego autorem jest amerykański urzędnik placów sportowych Józef Leel, widniał nad dziełem amerykańskim na wystawie architektonicznej w Duesseldorfie w roku 1912. Brzmiał on:

„Chłopiec w mieście bez placu do zabawy jest przyszłym ojcem bezrobotnego”. (X)

W czasach obecnych bólaczki świata Pracy stają się coraz to dotkliwsze. Szary pracownik i urzędnik, będący fundamentem ładu i porządku w państwie, nie ma na bieg prac miasta prawie żadnego wpływu, chociaż najbardziej dla dobra miasta pracuje.

To też świat Pracy staje dziś nareszcie do wyborów zwarty i zjednoczony w szeregach Narod. Obozu Pracy Samorządowej, rzucając na szalę swe osobiste wartości moralne. Na sztafardzie pracowników widnieją: sumiennosc, uczciwosc, znajomosc administracji i pracowitosc. Zalety te tak cenne w zyciu codziennym, daja najlepsza gwarancje, ze interesy miasta nie poniosą uszczerbku, lecz przeciwnie, ze miasto dojdzie do rozkwitu, dzieki rzetelnym, znajomym gospodarke miejska radnym.

Spodziewac się więc należy, ze wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi, funkcjonariusze i pracownicy oddadzą swe głosy na listę kandydatów Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

Jest to ich świętym, koleżeńskim obowiązkiem!

Kazimierz Sempłowski,
kandydat NOPS w okręgu nr. IX.

Niepotrzebny krzyk wróblowy — Poznań już jest narodowy

Świat Pracy a wybory do Rady Miejskiej

Zbliżają się wybory do Rady Miejskiej nasuwają światu Pracy poważne refleksje, których wynikiem jest ogólne postanowienie, by wspólnym wysiłkiem uzyskać w Radzie Miejskiej jak największą liczbę swoich przedstawicieli. Dotychczas bowiem pojedyncze, bardzo nieliczne jednostki świata pracowniczego - urzędniczego zamawiały stanowiska radnych, a nie mając za sobą zorganizowanej, popierającej ich rzeszy pracowniczej, nie mogły należycie bronić praw i postulatów swego stanu. Brak jednoscii

wśród pracowników wykorzystywali demagogii polityczni, których celem nie była obrona interesów tych, którzy im zaufali, lecz osobiste ambicje.

Kino „ADRIA” Jezyce
Dąbrowskiego 38

„ZŁODZIEJ BAGDADU”

Najweselsza komedia bieżącego sezonu
Eddie Cantor — June Lang
Śmiech od ucha do ucha.

Na froncie wyborów samorządowych

Wielkie zebranie organizacyj kobiecych

W sali Domu Królowej Jadwigi odbyło się zebranie przedwyborcze kobiet. Zebranie zagalę p. Zofia Santariusowa, witając liczne przybyłe kobiety z wszystkich warstw społecznych, po czym udzieliła głosu kandydatce na radną z I Okręgu wyborczego Czesławie Latośzewskej-Uleżyskiej. Referentka omówiła szczerze rolę kobiety w pracy samorządowej, wzywając wszystkie obecne do głosowania w dniu 18 grudnia na listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

Następnie p. Santariusowa popro-

sił Pan Staroń jako przedstawiciel świata pracy przedstawił bólaczki robotnika polskiego i niedole bezrobotnych.

Pan Gichy, prezes Powstańców Wielkopolskich przemawiał o konieczności przystąpienia do współpracy z Narodowym Obozem Pracy Samorządowej, bo od tego zależy dobrobyt mieszkańców i dalszy rozwój naszego miasta.

Pani Dutkowska w obszernym opracowaniu przedstawiła 17-letnią pracę endecką w Radzie Miejskiej. Endecka większość w Radzie Miejskiej nie pojmowała swoje zadania i hamowała prace byłego prezydenta p. Więckowskiego. Pani Dutkowska omówiła następnie sposób głosowania.

Na zakończenie przemawiał p. plk. Więckowski na temat rozbudowy naszego miasta, konieczności rozbudowy mieszkań dla bezdomnych oraz budowy szkół i szpitali. Na koniec przedstawił p. W. brudną pracę agitacyjną endecką, która nieprzebiega w środkach i obrzuca błotem ludzi, sumienia pracujących dla dobra miasta i jego najbiedniejszych obywateli.

Mowę p. plk. Więckowskiego przerywano licznymi oklaskami a na zakończenie wszyscy obecni wznosili owacyjnie okrzyki na jego cześć.

O godz. 21.30 zamknął p. Sobkowiak zebranie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Na zakończenie odegrała orkiestra H. Cegielskiego Hymn Narodowy.

Inwalidzi cywili g łosują na listę NOPS

W szczerze wypełnionej sali p. Fiedlerowej przy ul. Górna Wilda 47 odbyło się miesięczne zebranie Związku Inwalidów Cywilnych na wojew. poznańskie i pomorskie. Zebranie zagalę przez centralny Józef Ludwiczak, witając przybyłych gości w osobach posła na Sejm R. P. Stanisława Józwiaka, b. posła p. Herza, p. Grabowskiego i Mrzona jako kandydatów do Rady Miejskiej z Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, oraz przedstawiciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych p. Dymaszewskiego.

Po odczycaniu protokółu z ostatniego zebrania wygłosił p. Dymaszewski obszerny referat w sprawach dotyczących rent inwalidzkich, sierocych itd. po ostatecznej dodatkowej umowie polsko - niemieckiej z dnia 9. 8. 1938. Następnie uchwalono jednomyślnie rezolucje do Ministra Opieki Społecznej w pałacach i nagłych sprawach inwalidów cywilnych.

B. poseł Herz omówił następnie w dłuższym przemówieniu wartości inwalidów cywilnych w zyciu społecznym, wzywając, by inwalidzi cywili dążyli do wybrania swego przedstawiciela w Radzie

Zebrania przedwyborcze

H. O. P. S.

Narodowy Obóz Pracy Samorząd.

urządza w piątek, 16 bm. o godz. 19.00 w sali p. Grzegorzewicza, ul. Marszałka Focha 175.

Wielki wiec przedwyborczy

DLA OKRĘGU VII — GÓRCZYN

Przemawiać będą mgr A. Maciejewski oraz kandydaci NOPS.

Komitet Obywatelski Okręgu nr. III

zwołuje

Wielkie zebranie przedwyborcze

na piątek 16 bm. o godz. 19.30 w Domu Rzemieślniczym. Przemawiają: dyr. Więckowski, Nader i Synoradzki.

OZN Oddział Śródmieście Dolne

KOŁO NR. 3

zwołuje na sobotę, 17 bm. godz. 19.30 do sali „Kasyna pod Bernardynami” przy Placu Bernardyńskim

Zebranie przedwyborcze

Obecność członków obowiązkowa!

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś operetka „Szczęśliwej podróży” z pp.: Fontanówna, Bestań, Jabłońskim, Sendeckim, Ciniem, Horstkim, Kopczyńskim, Gruszczynskim i in. Tańce w wykonaniu całego zespołu baletowego z pp. Grabowską i Kaplińskim na czele. Przedstawienie związkowe. W sobotę operetka „Szczęśliwej podróży”. Drugie przedstawienie dramatu muzycznego „Niziny” odbędzie się w niedzielę wieczorem. Po południu tegoż dnia po cenach popularnych „Szczęśliwej podróży”.

— **Teatr Polski.** Dziś premiera komedii Dewala p. t. „Subretka”. Rzecz ta, błyskotliwoscia dialogów i sytuacji zdobywa sobie prawo obywatelstwa na wszystkich scenach europejskich. W roli tytułowej Z. Barwińska. Dalsza obsada stanowią pp. Chodakowska, Czarnačka, Podgórska, Szyzsko - Bohusz, Zbikowska, Jaglarz, Klerczyński, Konarski, Neubelt, Przysięcki. Reżyseria K. Koreckiego, pomyslowe wnętrza Z. Szpingera. W niedzielę o godz. 18 po cenach znitonych komedia „W perfumerii”. W poniedziałek „Panna Cotta” St. Kiedrzyńskiego.

— **Teatr Marionetek „Błękłny Pajac” w Pasażu Luczaka.** Dzisiaj w sobotę i niedzielę po raz ostatni Hocki Klocki. Przedstawienia codziennie o godz. 17. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 12-tej w południe poranek „Sw. Miłkołaj u Marionetek”; o godzinie 15 „Hocki Klocki”, o godz. 17 „Awantury Arabskie”. Wstęp dla dzieci 20 groszy.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA, UBRANIA MĘSKIE, MUNDURKI SZKOLNE. Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra. EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy sklepy Centrala Fr. Ratajczaka 2 Filie OSTRÓW Wlkp.



MODNE KAPFLUSZE, KOSZULE, KRAWATY. poleca najtaniej znana firma A. Pietrzykowski Poznań-Wielka 8.

KOLDRY

puchowe, na wełnie i waciu oraz białe, pościelowa. polecam w olbrzymim wyborze. Specjalność: Wyprawy ślubne. Ceny fabryczne. Zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna — poleca: **Poznańska Fabryka Kolder**, właśc. Wiczonek — Poznań, jedynie Plekary 1, Telefon 50-97. Rok założenia 1921.



Garsonki, Swetry, Suknie, Poranniki, art. dziecięce. Przyjmuje asygn. „Kredyt”

Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8. Telefon zbiorowy 45-45. Poleca najtaniej: Farby — Lakiera — Poakosy i wszelkie przybory malarzkie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotory — Sierki oraz wszelki rodzaj towarów. Oddział: Drogerja „Universal” ul. Fr. Ratajczaka 38. Telefon 2749. Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artakulw hartacza.



Polecam korzystnie KAPFLUSZE, KOSZULE, KRAWATY, PULOVERY, KAMIZELKI, CEGŁOWSKI Poznań, Pocztowa 5



Żyrandole Radioaparaty, IDASZAK i WALCZAK, ul. Marcin 18, przy Fr. Ratajczaka, Tel. 14-59



Koszule, Krawaty, Rękawiczki

Bogdan Trziński, POZNAŃ - TEL. 10-70, 27. GRUDNIA 19

miejskiej, który będzie mógł bronić ich postulatów. Mówca wezwał, by inwalidzi cywilni poszli w niedzielę do urny wyborczej i głos swój oddali na listę Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, z którego w okręgu 6 na naczelnym miejscu kandyduje b. prezydent miasta p. Erwin Więckowski, który doskonale zna bólaczki ubogich warstw społeczeństwa.

Po omówieniu kilku spraw związanych z życiem inwalidów cywilnych zakończył p. Ludwiczak zebranie. Obecni pożegnali oklaskami posła Józwiaka, dziękując za 40 złotych, które p. poseł złożył na listę biednych Związku.

Mróz zagroza zasiewom

W ostatnich 2 dniach nastąpiło znaczne obniżenie temperatury, która przez cały listopad i pierwszą połowę grudnia utrzymywała się stale na poziomie 2 do 5 stopni ponad zerem.

Dzisiaj temperatura spadła do 4 stopni. Wobec braku śniegu mróz ten przy silnym wietrze, który panuje, może poważnie zaszkodzić zasiewom.

Inż. Wróbel zwolniony**Z ZAKŁADU PSYCHIATRYCZNEGO**

Kierownik sieci Elektrowni Miejskiej, inż. Wróbel, który niedawno temu umieszczony został w Zakładzie Psychiatrycznym przy ul. Grobli, został obecnie z zakładu zwolniony.

Osadzenie w zakładzie nastąpiło, jak wiadomo po zajściu, jakie miało miejsce pomiędzy inż. Wróblem a dyr. Koźniewskim. W czasie zajścia tego dyr. Koźniewski został czynnie znieważony.

Gwiazdka w P.O.W.

Dnia 22 bm. o godz. 17.00 odbędzie się w Związku Peowiaków obchód gwiazdkowy, z którego dochód przeznaczony jest na sieroty i biedne dzieci Peowiaków.

Bacność - królikarze!

Zbąszyń, 16. 12.

Hodowcy królików mają swój zbyt towaru zapewniony. W Zbąszynie bowiem powstała firma „Bracia Wolscy”, która skupuje każdą ilość królików domowych na eksport w wadze od 4 i pół do 6 funtów. Firma mieści się przy ul. 17 Stycznia 52. Królikarze — skorzystajcie z okazji.

Ohydny zwyrodnialec skazany na 2 lata więzienia

Gniezno, 16. 12.

Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę karną przeciwko Stefanowi Kodranci. Kodranca napadł w lesie w Dębówcu na idącą do domu pewną dziewczynę i, uderzywszy ją kilkakrotnie kijem w głowę, usiłował dokonać na niej gwałtu. Napastnik, przestraszony okrzykami dziewczyny, która wzywała na pomoc ojca, zawahał się na chwilę, przy czym dziewczyna zdołała zbiec. Po rozpatrzeniu sprawy przy drzwiach zamkniętych sąd skazał Kondrancę na 2 lata bezwzględnej więzienia.

Z Instytutu Rozrachunkowego

Delegatura Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Poznaniu zmienia dotychczasowy tryb urzędów. Zgłoszenia importerów wraz z rachunkami są obecnie przyjmowane jednego dnia w godz. od 9 do 13, natomiast świadectwa rozrachunkowe wydawane są dopiero dnia następnego. W tym samym trybie załatwiane są transakcje eksportowe.

Zmiana w dotychczasowym trybie postępowania została zaprowadzona w związku z nowo wydanymi zarządzeniami nakładającymi obowiązek na Delegaturę dokładnego badania składanych dokumentów oraz ścisłego kontrolowania transakcji kredytowych.

Świadectwa rozrachunkowe ważne są w ciągu miesiąca ich wydania, oraz przez cały miesiąc następny. Z tego też względu zarówno importerzy, jak i eksporterzy powinni w miarę możliwości nie zgłaszać transakcji w przeddzień lub w dzień odprawy towarów, lecz natychmiast przy otrzymaniu faktury od dostawcy, włączyć na kilka dni przed wysłaniem towaru, jeśli chodzi o eksport.

P. wicepremier Kwiatkowski na terenach „Stomilu” w Dębicy

P. Wicepremier Kwiatkowski oraz towarzyszące go osoby zwiedzają tereny fabryczne „Stomila” w Dębicy, oprowadzani przez dyr. S. A. „Stomil” dr J. Piotrowskiego

Proces o usiłowane uprowadzenie Bandery

Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się dzisiaj zapowiedziany przez nas proces o usiłowanie uprowadzenia z więzienia w Wronkach Stefana Bandery, odbywającego karę dożywotniego więzienia za udział w zamachu na sp. ministra Pierackiego.

Rozprawie przewodniczy sędzia Ostrowski; wotują sędziowie Karczewski i Wojtowski. Skargę wnosi wiceprokurator Michała.

Hasła antyżydowskie endecji obowiązują tylko wyborców

Gdynia, 16. 12.

Tak zwane Narodowe Stronnictwo idzie do wyborów samorządowych w Poznaniu pod hasłem „Odżydźmy Poznań”. Nie raz zwracaliśmy uwagę jak hasło to wygląda w praktyce. Dziś zwrócimy uwagę czytelników na bardzo wymowny fakt. Czołowym kandydatem „narodowej” endecji w okręgu wyborczym nr. 5 jest inż. Stefan Cybichowski, szambelan papieski.

Żona p. Stefana Cybichowskiego, Barbara, jest współwłaścicielką wielkiej kamienicy przy ul. Fr. Ratajczaka 38. W nieruchomości tej mieści się żydowski skład futer pod firmą: B. i Ch. Grynwald, którego centrala znajduje się przy St. Rynku 95. Musi każdego zastanowić, jak to z bojujemy, sztandarowymi hasłami t. zw. Stronnictwa Narodowego kandydat tej partii do Rady i Miejskiej inż. S. Cybichowski potrafi

poگویدzić tolerowanie w domu swej żony żydowskiej placówki handlowej.

Wiemy oddawna, że hasła antyżydowskie endecji rzucane są po to, by obowiązywały tych, którzy dobrowolnie podporządkowały się partii. Z pożytkiem dla siebie, a z nakazem dla innych, w czołowym organie Str. Narodowego w „Kurierze Poznańskim” pojawiają się ostatnio systematycznie ogłoszenia firmy produkującej kosmetyki marki „Forvil”, za którą kryje się dobrze znany administracji każdego dziennika w Polsce b. właściciel Powszechnego Biura Ogłoszeń L. Zenftmann. Zdaje się, że narodowość p. L. Zenftmanna także nie budzi żadnej wątpliwości.

Czyżby oficjalnie głoszone hasła Stronnictwa Narodowego obowiązywać miały tylko wyborców — a nie „organy narodowe” i „kandydatów narodowych”?

Bestialski napad bojówki endeckiej**na zwolenników Narodowego Obozu Pracy Samorząd.**

Gdynia, 16. 12.

Wczoraj wieczorem, około godz. 21.30 na ul. Marszałka Focha w pobliżu cukierni Kamińskiego, bojówka endecka, złożona z 15 osób, uzbrojonych w żelazne rury i szlachety, napadła na przechodzących ulicą zwolenników Narodowego Obozu Pracy Samorządowej pp. Teodora Dudzińskiego i Ludwika Królaka. Bojówkarze uderzyli napadniętych kilkakrotnie rurami, raniąc ich dotkliwie. Pobitymi zaopieko-

wał się musiał lekarz, który opatrzył im rany.

Z pośród członków bojówki rozpoznani zostali: Stefan Balcerkiewicz (ul. Granicza 14) i Zenon Kowalski (ul. Kolejowa 46).

Jednocześnie dochodzą nas wiadomości, że także w innych dzielnicach miasta grasują bojówki endeckie, dokonując napadów na przedstawicieli Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, kolportujących ul. Pracy Samorządowej, kolportujących u-

Proces szpiegowski w Estonii

Tallin, 16. 12. (PAT).

W Tartu zakończył się proces przeciwko szpience szpiegowskiej, stojącej na usługach Sowietów.

Główny oskarżony, jak stwierdził przedwód sądowy, A. Meizel, dostarczał wywiadowi sowieckiemu dane o stanie sił zbrojnych Estonii na pograniczu. Proces udowo-

dził, że Meizel był z kolei agentem tajemniczej osobistości, ukrywającej się pod pseudonimem Gruessa, którego policja nie zdołała ująć.

W wyniku rozprawy sąd skazał Meizela na 6 lat ciężkiego więzienia, a jego pomocnik, obywatel sowiecki, Jakowlew, na 4 lata ciężkiego więzienia.

Zwrot majątków królewskich**B. król Alfons wróci do Hiszpanii?**

Burgos, 16. 12. (PAT)

W czasie wczorajszego posiedzenia rady ministrów przewodniczący rady gen. Franco przedstawił radzie projekt ustawy, w myśl której przywrócone zostaną prawa do prywatnej własności b. króla Alfonsa de

Bourbon. Jak wiadomo, cały majątek b. króla został w swoim czasie skonfiskowany na rzecz republiki.

Projekt ustawy przedłożony przez gen. Franco przewiduje dalekie przywrócenie praw obywatelskich b. królowi Alfonsowi, co umożliwi mu powrót na teren Hiszpanii.

„Komitet ewiański“**załatwi sprawę wysiedlonych do Polski żydów**

Londyn, 16. 12. (PAT).

Jak wynika ze stenogramu sprawozdania z wczorajszej debaty Izby Lordów na

temat uchodźców żydowskich, podsekretarz stanu spraw zagr. Plymouth omawiając stanowisko rządu brytyjskiego w tej sprawie złożył również m. in. oświadczenie, dotyczące żydów polskich, wysiedlonych z Niemiec.

Plymouth oświadczył: „Co się tyczy żydów polskich, wydalonych z Rzeszy, rząd brytyjski uważa, że nie jest to sprawa, którą może on sam załatwić, lecz, że muszą się nią zająć wspólnie zainteresowane rządy. Sprawa ta będzie rozważana przez międzynarodowy komitet londyński“.

Plymouth w sposób autorytatywny stwierdził więc, że sprawa wysiedlonych z Niemiec do Polski żydów jest na porządku obrad posiedzenia t. zw. „ewiańskiego komitetu”, który ma zebrać się w Londynie w połowie przyszłego tygodnia. Stanowisko, zajęte przez Plymouth jest pewnego rodzaju postępek, albowiem uprzednio rząd brytyjski stał na stanowisku, że sytuacja żydów wysiedlonych z Niemiec do Polski nie podlega kompetencji komitetu ewiańskiego.

Min. Franck na Zamku

Telefon własny

Warszawa, 16. 12.

(ss) Minister Sprawiedliwości Rzeszy dr Franck złożył dziś w towarzystwie min.

Grabowskiego wizytę p. Prezydentowi R. P. Również w dniu dzisiejszym p. minister Franck w towarzystwie ambasadora Moltkego złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Obrady komisji

Telegram własny

Warszawa, 16. 12.

(ss) Dziś w Sejmie obraduje komisja komunikacyjna, która rozpatrzyła dwa drobne projekty ustaw. W godzinach popołudniowych obradować ma komisja spraw zagranicznych, która rozpatrzy szereg projektów ratyfikacyjnych.

Szef O.Z.N. na Zamku

Warszawa, 16. 12. (ATE)

Pan Prezydent R. P. przyjął dziś szefa OZN, gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Cel wizyty Schachta

Paryż, 16. 12. (PAT)

„Figaro” w depeszy z Londynu wyraża przekonanie, że głównym celem wizyty dr Schachta w Londynie jest zbadanie, w jakich rozmiarach W. Brytania zdecydowana jest istotnie na prowadzenie walki kapitalowej przeciwko konkurencji niemieckiej na rynkach Europy wschodniej i centralnej.

ZEBRANIA

Piątek:

Godz. 19.30 Kolo Przyrodniczo-Krajoznawcze przy Uniw. Powsz. zebranie zarządu przy ul. Ogrodowej 12 m. 2.

Stow. b. uczestników Strajku Szkolnego Zach. Polski w sali Młodego Przemysłu, ul. Podgórna 10.

NADESLANE

Km. 871/38.

OBWIESZCZENIE**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grodzisku, Franciszek Woźniak, mający kancelarię w Grodzisku, ul. Poznańska Nr. 46, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1938 roku o godz. 11-tej nie później niż w dwie godziny, w Grodzisku, ul. Prez. Mościckiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Janusza Sowińskiego w Grodzisku, składających się z większej ilości różnych artykułów drogerijnych jak wody kolońskiej, perfumów, kremu, mydła, proszków, lakierów, papieru fotograficznego itp. oraz 1 roweru męskiego — oszacowanych na łączną sumę zł 694 gr 40.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grodzisk, dnia 14 grudnia 1938 r.

(-) Fr. Woźniak,

Komornik.

Km. 579/38.

OGŁOSZENIE**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grodzisku, Franciszek Woźniak, mający kancelarię w Grodzisku, ul. Poznańska Nr. 46, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1938 roku o godz. 11-tej nie później niż w dwie godziny, w Grodzisku, ul. Prezidenta Mościckiego, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Wojciecha Fagiewiczza, kupca w Grodzisku, składających się z 20 ubrań męskich a 40 — zł. oszacowanych na łączną sumę zł 800 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grodzisk, dnia 14 grudnia 1938 r.

(-) Fr. Woźniak,

Komornik.

OBWIESZCZENIE**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu XIII. rewiru Stefan Lewandowski, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1938 r. godz. 15.30, w Poznaniu, Towarowa 15/20, odbędzie się licytacja ruchomości składających się z gabinetu męskiego — a mianowicie: szafy bibliotecznej, biurka, fotelu, stołu o blacie ośmiokątnym, 4 krzesel krytych skórą, garnituru klubowego w skórze — kanapa i 2 fotele. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 16 grudnia 1938 r.

(-) Stefan Lewandowski,

Komornik Sądu Grodzkiego rew. XIII.

w Poznaniu

ul. Gąsiorowskich 5.

I. Km. 1376/38, 1456/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu I rewiru, Cibicki Jan, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Berwińskiego Nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1938 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Nowa 7, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z różnych obrazów (druki artystyczne) w ramach oszklonych — religijnych i rodzajowych, krzyży i lichtarzy — oszacowanych na łączną sumę zł 4.150.00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 15 grudnia 1938 r.

(-) Cibicki,

Komornik.

Stowarzyszenia Katolickie**złożą życzenia świąteczne J. E. Ks. Biskupowi Radońskiemu**

W ub. środę, dnia 14 bm. odbyło się zebranie Zarządu Parafialnego przy parafii św. Jana. Zgromadzeni uchwalili zorganizowanie uroczystości opłatkowej, w czasie której przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń, stojących na gruncie katolickim, złożą życzenia świąteczne Pasterzowi Diecezji Włocławskiej J. E. Ks. Biskupowi Radońskiemu.

Uroczystość odbędzie się w piątek, dn. 23 bm. punktualnie o godz. 19-ej w salach Tow. Wioślarskiego. Wezmą w niej jaknajliczniejszy udział dorocznym zwyczajem, członkowie miejscowych organizacji, o co Zarząd z tego miejsca gorąco apeluje. Kolejno podczas zebrania omówiono szczegółowo plan działalności w roku następnym

Feliks TALAREK

„T A D E U S Z”

ZAPIECEK 2 TEL. 14-24

Fryzjer damski

Zawiadamiam Sz. Panie że zainstalowałem najnowszy aparat elektryczny do trwałej ondulacji wszechświatowej sławy N. A. M. z Wiednia.

Najnowsze ulepszenia techniczne

Gwarantuję w 100% za świetne rezultaty najtrudniejszych zawiłkłań trwałej ondulacji

Polecam się łaskawym względem
F. TALAREK**Audycje szkolne**

Dzięki inicjatywie Sekcji Audycji Szkolnych Włocławskiego Oddziału Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, jak również dzięki zalecenom Kuratorium Szkolnego Pomorskiego nastąpiło wzmoczenie szerzenia kultury muzycznej wśród młodzieży szkół średnich na terenie Włocławka.

W ostatnich 2-tych tygodniach odbyło się szereg pięknych audycji muzycznych stojących na wysokim poziomie artystycznym.

Dnia 3 grudnia w Liceum Piusa X-go dla uczniów tegoż Liceum, a dnia 4 grudnia w Liceum i Gimnazjum im. Konopnickiej (dla młodzieży klas wyższych obu państwowych Gimnazjów i Liceów) odbyły się audycje, poświęcone muzyce klasycznej i tej, która poprzedzała klasycyzm. Wykonali z wielkim odczuciem i dobrą interpretacją panowie Profesorowie Gimnazjów Państwowych i Liceum Piusa X-go: Sucharowski, Drzewiecki i Lachowicz utwory: Vivaldiego, Mozarta, Haydna, L. V. Beethovena na terenie Liceum Piusa X-go, oraz te same utwory z niewielką zmianą w Gimnazjum i Liceum im. Konopnickiej, gdzie nadto grała na fortepianie p. prof. Lachowiczowa z p. prof. Sucharowskim na 4 ręce Allegro i Scherze z symfonii F-dur Beethovena. Wykonanie tego utworu wypadło doskonale.

Na zakończenie obu audycji nasze trio włocławskich wirtuożów: pp. prof. Drzewiecki, prof. Lachowicz i prof. Sucharowski odegrało utwór już nie należący do okresu klasycyzmu, lecz do następującego po nim romantyzmu: Marsz wojskowy Szuberta. Wstęp objaśniający wygłosił na obu audycjach p. prof. Sucharowski.

Jeszcześmy byli wszyscy pod wrażeniem tych audycji, gdy w następną sobotę i niedzielę nastąpiły audycje fachowych muzyków, a raczej „muzyczek”, trzech pań: znanej z występów koncertowych i w polskim radiu prof. Janny Godlewskiej (śpiew), prof. Konserwatorium Toruńskiego H. Wojciechowskiej (skrzypce) i prof. tegoż Konserwatorium Zofii Godlewskiej (akompaniament i słowne wyjaśnienia).

W sobotę 10 grudnia przy wypełnionej po brzegi sali Liceum i Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, w niedzielę 11 grudnia przy tak

samo szalenie wypełnionej sali Liceum i Gimnazjum im. Konopnickiej o godz. 11 (dla uczennic tegoż Zakładu) i o godz. 15 dla uczniów Gimnazjum Mechanicznego odbyły się 3 audycje z ogromnym powodzeniem. Wzbudziły one wielkie zainteresowanie wśród młodzieży.

Wszystkie trzy poświęcone były wyłącznie muzyce polskiej, nie miały jednak charakteru jednolitego co do kierunków muzycznych lub osobowości autorów utworów muzycznych.

Tym nie mniej podobały się młodzieży i zaproszonym dorosłym osobom członkom Włocławskiego Oddziału Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.

Dalsze tego rodzaju audycje w projekcie. Tymczasem zachęcamy do zapisywania się na członków Towarzystwa Muzycznego.

D. S.

Nr III. Km. 465, 466, 467 i 483/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku III rewiru Kazimierz Podczaski, mający kancelarię we Włocławku ul. Reymonta № 35, na podstawie art. 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1938 r. odbędą się licytacje w pierwszym terminie:

w spr. III Km. 483/38 — 1) o godz. 11-ej w Sułkowie, gminy Piaski ruchomości, należących do Tadeusza i Genowefy małż. Kołowski, składających się z 20 korcy żyta w słoście, 3 korcy pszenicy w słoście, 5 korcy jęczmienia w słoście, lustra wiszącego i szafy do ubrań, oszacowanych na łączną sumę zł. 545.—

w spr. III. Km. 465/38 — 2) o godz. 12-ej w Smogorzewie, gm. Piaski ruchomości należących do Stanisława Tomczaka, składających się z 4 jałówek, 2 żrebaków, 2 macior i 40 korcy żyta w słoście, oszacowanych na łączną sumę zł. 1440.—

w spr. III. Km. 466 i 467/38 — 3) o godz. 14-ej w maj. Sołkowo, gm. Piaski ruchomości, należących do Kazimierza Grodzkiego, składających się z dwóch stogów pszenicy, zawierających 200 korcy, oszacowanych na łączną sumę 4.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: (—) K. Podczaski.

Dnia 16 grudnia 1938 r.

Czytajcie „Express Kujawski”**Kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych**

Wszyscy rzemieślnicy, którzy pracują w charakterze czeladzi w którejkolwiek gałęzi rzemiosła, posiadają świadectwa z pracy za okres conajmniej 5 lat, ukończyli 23 lata — nie osiągnęli dotychczas dyplomów czeladniczych, winni skorzystać z jednej sposobności przygotowania się do egzaminów czeladniczych na kursach krótkoterminowych, organizowanych przez Związek Rzemieślników Chrześcijańskich we Włocławku na skutek zezwolenia Pomorskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Toruniu.

Kursy te urządzane są w porozumieniu z Izba Rzemieślnicza w Toruniu i uzgodnione z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Ze Związku Inwalidów

Zarząd Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. we Włocławku niniejszym podaje do wiadomości, że od dnia 6.XII. r. b. lokal Związku przeniesiony został do nowego lokalu i mieści się przy ul. Przedmiejskiej Nr. 2.

Jednocześnie zawiadamiamy wszystkich członków Związku, zamieszkujących na terenie m. Włocławka, że w niedzielę dnia 18 b.m. o godz. 14-ej, w nowym lokalu ul. Przedmiejska Nr. 2 odbędzie się zebranie informacyjne połączone z tradycyjnym opłatkim.

Zarząd.

Informacji udziela Biuro Związku Rzemieślników Chrześcijańskich we Włocławku przy ul. Tad. Kościuszki 6 codziennie w godzinach od 8 rano do 3 po południu.

Termin zapisów na kurs upływa nieodwołalnie 20 grudnia r. b. Ilość miejsc na kursie ograniczona.

Bacność!

Poranek ulgowy w „Corso”, w drodze wyjątku wyświetlany będzie w niedzielę o godz. 12.30 w pol. polski film „Paweł i Gawęł” z Bodo, Grossówną i Dymszą.

Ceny: 50 gr. parter i 25 gr. galeria.

Zamiast Gazowni — zbudować Włocławkowi Halę Wystawową

Ostatnio — na posiedzeniu Rady Miejskiej powstał projekt zbudowania we Włocławku gazowni.

Ponieważ oświetlenie gazowe nie daje zupełnego bezpieczeństwa w lokalach i zostało właściwie już prawie zupełnie wyrugowane przez światło elektryczne, bardzo jest wątpliwe, ażeby znaleźli się gazo-odbiorcy; oprócz tego różne warsztaty i fabryki, używające do zapędu siłę elektryczną, również nie zostaną odbiorcami gazu. Wobec

Przedłużenie godzin handlu

W nadchodzącą niedzielę mogą być otwarte sklepy od godz. 1-ej do 6-ej po poł. W tygodniu przedświątecznym mogą być otwarte do godz. 9-tej wieczorem. W wigilię wszystkie sklepy winny być zamknięte o godz. 6-ej (18-ej).

tego — powstaje pytanie — dla kogo właściwie byłaby potrzebna gazownia i po co niepotrzebnie za dłużać (i tak już mocno zadłużone) nasze miasto prawie dwoma milionami złotych?

Zamiast tego projektu — o wiele aktualniejszą i pożyteczniejszą jest sprawa zdudowania dla Włocławka dużej hali wystawowej, tak niezbędnej dla urządzania różnych Pokazów, Kiermaszów itp, gdyż przy urządzaniu takich imprez brak odpowiedniej hali bardzo daje się odczuwać, a często nawet jest przyczyną nieudawania się tych imprez, co zniechęca do tego ludzi i nie pozwala na rozwój życia handlowego i społecznego. Taka hala mogłaby stanąć naprzykład na placu Dąbrowskiego, który jest położony w śródmieściu, w dobrym punkcie.

Jeżeli Włocławek podnosimy, chcemy zeuropoizować i urządzać na jego terenie wystawy, to musimy posiadać odpowiednie do tego budynki, gdyż ma to olbrzymie znaczenie; hala wystawowa może być zbudowana skromnie, lecz estetycznie, powinna być przestronna, widna, wysoka; powinna swobodnie pomieścić w sobie parę tysięcy osób.

A więc — nie gazownia, która jest przytykiem i dla naszego miasta przedsiębiorstwem zbędnym i z góry skazanym na bankructwo — lecz pobudować olbrzymią halę, która naprawdę będzie chlubą dla miasta i bardzo pożyteczną budowlą, przynoszącą korzyści niewątpliwie dla miasta, dla jego zarządu i dla ogółu.

Z. Z.

Wyborny placek z galaretką

20 dkg maki, 10 dkg masła, 6 dkg cukru, 1 łyżeczka proszku do pieczenia DAWA Dr. Wandera, 1 jajo.

Wszystkie dodatki posiekać na stolnicy tępyym nożem i wyrobić lekko. Ciastem wyłożyć spód i cienutko brzegi tortownicy i upiec do koloru złotego. Gdy ciasto ostygnie ułożyć na wierzchu wiśnie, maliny lub morele świeże lub z konfitur (osączone z syropu) w formie wieńca i nałożyć na wierzchu nawpół zastygniętą galaretkę owocową Dra Wandera w smaku odpowiednim do użytych owoców. Wstawić w zimne miejsce i podać jako deser.

Zabawa taneczna**Związku Oficerów Rezerwy**

Zw. Oficerów Rezerwy urządza w dniu 7 stycznia 1939 r. zabawę taneczną, która zapowiada się bardzo ciekawie. Wswoim czasie rozesłane będą zaproszenia.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Paszkiewicz ul. Stodólna.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Welberg, ul 3-go Maja 8.

**Najlepszy program we Włocławku!**

Claudette Colbert

i wielki film morski

„SPOTKALI SIĘ W PARYŻU”

„ALARM NA MORZU”

Jak zawsze mamy w „Corso” świetny program złożony tym razem z dwóch filmów.

Pierwszy — to głośny film „Paramountu” p. t. „Spotkali się w Paryżu” z wielką gwiazdą tej wytwórni piękna Claudette Colbert, która w filmie tym jest uroczą, wytworna i przemiła. Obok wielkiej artystki występują: Melvyn Douglas i Robert Young na czele zespołu Paramountu.

2-gi film to wielki obraz morski Warner Brosu p. t. „Alarm na morzu”. Film osnuty na bohaterstwie marynarzy łodzi podwodnych floty USA. W głównej roli występują: Pat O'Brien, George Brent, Doris Wilson na czele olbrzymiego zespołu. Dla młodzieży dozwolony.

A więc w mroźną pogodę idą wszyscy do „Corso” — do dobrze ogrzanej sali.

Administracji domu

we Włocławku poszukuje od 1 stycznia 1939 r. b. urzędnik samorządowy za otrzymane mieszkanie. Mogę złożyć kaucję lub poręczenie hipoteczne. Wiadomość w Administracji „Expressu Kujawskiego”.